

W numerze m.in.: Dzień Edukacji Narodowej i nagrodzeni nauczyciele, sesja o basenie, wspomnienie o Leszku Kryście, wykład prof. Kadłubca, kolizja na DW941, strzał łaski, w starym kinie, szczypiorniści, mistrzowie szachów...

## WYBRANI 21 PAŹDZIERNIKA



Sławomir Haratyk



Jolanta Hazuka



Marcin Janik



Wincenty Janus



Artur Kluz



Jadwiga Krężelok



Bożena Piwowar



Aleksander Poniatowski



Piotr Roman



Damian Ryszawy



Roman Siwiec



Daria Staniek



Paweł Sztefek



Mirosław Szuba



Dariusz Ślezionea

### WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

## PIERWSZA DRUGA TURA

Po raz pierwszy w Ustroniu odbędzie się II tura wyborów na burmistrza. Odkąd zaczęliśmy bezpośrednio wybierać osobę piastującą to stanowisko, w I turze zawsze wygrywał Ireneusz Szarzec. Jego następca będzie musiał stoczyć drugą rundę.

Miejska Komisja Wyborcza w Ustroniu wydała 22 października uchwałę, w której informuje, iż żaden z trzech kandydatów nie został wybrany na Burmistrza Miasta Ustronia, gdyż nie otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Tym samym 4 listopada zostanie przeprowadzone ponowne głosowanie na dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Głosowanie zostanie przeprowadzone w godz. od 7.00 do 21.00 w tych samych lokalach wyborczych, co 21 października. Burmistrza wybierzemy pomiędzy Arturem Kluzem z KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza a Przemysławem Korczem z KWW Projekt Ustronia.

A taki będzie skład Rada Miasta kadencji 2018-2023: Sławomir Haratyk, Jolanta Hazuka, Marcin Janik, Wincenty Janus, Artur Kluz, Jadwiga Krężelok, Bożena Piwowar, Aleksander Poniatowski, Piotr Roman, Damian Ryszawy, Roman Siwiec, Daria Staniek, Paweł Sztefek, Mirosław Szuba, Dariusz Ślezionea.

*Pełne wyniki wyborów na burmistrza i radnych na str. 2.*

**Jan Sztefek (1949-2018)**

Więcej na str. 14

# PIERWSZA DRUGA TURA

(cd. ze str. 1)

## FREKWENCJA

Według danych Państwowej Komisji Wyborczej 21 października 2018 roku w Ustroniu było 12.796 osób uprawnionych do głosowania, do wyborów poszło 6.964 mieszkańców, co daje frekwencję na poziomie 54,43 %. Ustroniacy pobili swój rekord frekwencji w wyborach samorządowych.

## GŁOSOWANIE NA BURMISTRZA

W tym głosowaniu oddano 6.879 ważnych głosów, a kandydaci otrzymali poparcie:

Artur Kluz (KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluz):  
2.135 (31,04%)

Przemysław Korcz (KWW Projekt Ustron):  
3.220 (46,81%)

Adriana Kwapisz-Pietrzyk (KWW Ustron Tworzymy Razem):  
1.524 (22,15%)

## WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA USTRON

przy nazwiskach w nawiasach skróty komitetów: UTW – KWW Ustron Tworzymy Razem, PU – KWW Projekt Ustron, WdU – KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluz, nazwiska osób wybranych – wygrubione, frekwencja w okręgu – w nawiasie przy nazwie

Okręg nr 1 Polana (46,50%)  
**Damian RYSZAWY (WdU)** 281 54.14%  
Ewa LANKOCZ (PU) 157 30.25%  
Łukasz JAWOR (UTR) 81 15.61%

Okręg nr 2 Poniwiec (49,67%)  
**Roman SIWIEC (PU)** 196 52.41%  
Beata NIEWIADOMSKA 91 24.33%  
Radosław SEKLECKI (WdU) 87 23.26%

Okręg nr 3 Centrum (48,43%)  
**Paweł SZTEFEK (UTR)** 211 45.57%  
Piotr BEJNAR (PU) 175 37.80%  
Katarzyna SERAFIN-CIUPEK (WdU) 77 16.63%

Okręg nr 4 Centrum (53,32%)  
**Jadwiga KRĘŻEŁOK (WdU)** 253 42.03%  
Mariusz PUZON (PU) 235 39.04%  
Władysław KAWECKI (UTR) 114 18.94%

Okręg nr 5 Ustron Górny (58,74%)  
**Aleksander PONIATOWSKI (PU)** 176 41.90%  
Andrzej SIEDLACZEK (WdU) 137 32.62%  
Patrycja BUSZ (UTR) 107 25.48%

Okręg nr 6 Ustron Górny (53,12%)  
**Daria STANIEK (PU)** 132 40.87%  
Michał GAŁASZEK (WdU) 104 32.20%  
Joanna CIEŚLAR (UTR) 87 26.93%

Okręg nr 7 Ustron Dolny (55,34%)  
**Mirosław SZUBA (PU)** 241 41.91%  
Krzysztof POKORNY (WdU) 229 39.83%  
Bożena MACIUSZEK (UTR) 105 18.26%

Okręg nr 8 Ustron Dolny (52,40%)  
**Dariusz ŚLEZIONA (PU)** 314 59.92%  
Andrzej SZEJA (WdU) 157 29.96%  
Iza JUDASZ (UTR) 53 10.11%

Okręg nr 9 Hermanice (56,12%)  
**Artur KLUZ (WdU)** 267 53.94%  
Iwona WISEŁKA (PU) 228 46.06%

Okręg nr 10 Hermanice (52,62%)  
**Wincenty JANUS (WdU)** 158 42.47%  
Dorota WALKER (PU) 147 39.52%  
Rafał BARAŃSKI (UTR) 67 18.01%

Okręg nr 11 Hermanice (60,91%)  
**Sławomir HARATYK (WdU)** 174 59.39%  
Bożena MYNARZ (PU) 72 24.57%  
Wit KOZUB (UTR) 47 16.04%

Okręg nr 12 Lipowiec (54,66%)  
**Bożena PIWOWAR (PU)** 211 56.27%  
Małgorzata KUNC (UTR) 93 24.80%  
Miroslaw PRUSKI (WdU) 71 18.93%

Okręg nr 13 Lipowiec (52,73%)  
**Piotr ROMAN (UTR)** 130 43.48%  
Adam TOMICZEK (PU) 92 30.77%  
Piotr NOWAK (WdU) 77 25.75%

Okręg nr 14 Nierodzim (54,51%)  
**Jolanta HAZUKA (UTR)** 312 46.09%  
Urszula BRODA-GAWEŁEK (PU) 217 32.05%  
Robert KOZŁOWSKI (WdU) 148 21.86%

Okręg nr 15 Zawodzie (54,90%)  
**Marcin JANIK (PU)** 252 48.93%  
Paweł MITRĘGA (WdU) 142 27.57%  
Artur STECZKIEWICZ (UTR) 121 23.50%

(cd. na str. 9)

## to i owo z okolicy

Nowy rok akademicki 2018/2019 zainaugurowano nad Olzą. Funkcjonują tutaj Wydziały Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Akademii Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej.

W 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, 20 października na cieszyńskim rynku odbył się wiec historyczny połączony z widowiskiem

pt. „Sztandary niepodległości”. Wystąpiła plejada polskich artystów oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i chór uniwersytecki „Harmonia”.

W Wiśle nie wybierano radnych. Cała Rada Miejska została bowiem skompletowana jeszcze przed głosowaniem. Wynikło to z faktu, iż we wszystkich spośród 15 okręgów był tylko jeden kandydat. Mandaty zostały więc przydzielone bez głosowania.

Rada Gminy Istebna podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części Złotego Gronia. To szansa na dalsze

inwestycje z zakresu rekreacji i sportu na tym terenie.

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach wręczono kolejne promesy na zadania związane z usuwaniem klęsk żywiołowych. Ostatnie transze trafiły m.in. do gmin Wisła – 176 tys. zł, Istebna – 855 tys. zł i Skoczowa – 80 tys. zł.

Oddział PTTK w Wiśle ustanowił Wiślańską Odznakę Turystyczną. Miłośnicy wędrówek górskich zaczęli ją zdobywać ponad 20 lat temu. Chętnych nie brakuje.

Cieszyn długo nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego z Zebrzydowicami. Dopiero w 1934 roku urucho-

miono linię przez Markłowice, która akurat jest od kilku miesięcy remontowana. Natomiast w przyszłym roku przypadnie niechlubny jubileusz braku od 10 lat połączenia kolejowego z Bielskiem.

W Lesznej Górnej najstarszym zabytkiem jest płyta nagrobna z 1678 roku na przykościelnym cmentarzu. Warte uwagi jest też późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena stojąca przed kościołem po drugiej stronie drogi.

Istebnianin Adam Cieślak (AZS AWF Katowice) zdobył tytuł wicemistrza Polski w letniej odmianie kombinacji norweskiej. O medale walczyło w Zakopanem. (nik)



# KRONIKA MIEJSKA

## NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY

Informujemy o możliwości składania wniosków na doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w terminie do 30 października 2018 r. Szczegółowe informacje – regulamin, wzór wniosku znajduje się na stronie miasta oraz w BIP - <http://www.ustron.bip.info.pl/dokument.php?iddok=12271&idmp=444&r=o>

\* \* \*

## HISTORIA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na drugi wykład Władysława Magiery z cyklu Historia Śląska Cieszyńskiego, który odbędzie się we wtorek, 30 października o godz. 15.00.

Temat wykładu to „Udział kobiet w działaniach niepodległościowych na Śląsku Cieszyńskim”. Zapraszamy serdecznie, wstęp wolny.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|              |        |               |
|--------------|--------|---------------|
| Jarosław Kuś | lat 59 | ul. Tartaczna |
| Józef Roman  | lat 75 | ul. Nowocyny  |

42/2018/2/N

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość  
o śmierci

**śp. Jana Sztefka**

długoletniego członka  
Towarzystwa Miłośników Ustronia,  
współautora „Pamiętnika Ustrońskiego”.

Rodzinie

składamy wyrazy najgłębszego współczucia  
Zarząd TMU

42/2018/1/N

Głęboko zasmuceni żegnamy

**śp. Jana Sztefka**

byłego wieloletniego Przewodniczącego  
Spółki Wodnej Młynówki Ustrońskiej  
Rodzinie i najbliższym

składamy

wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Spółki Wodnej Młynówki Ustrońskiej

42/2018/1/R

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubień**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00  
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce  
ul. Daszyńskiego 11, Ustron  
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## WAŻNE TELEFONY

### Numer alarmowy 112

Policja Ustron

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

## STRAŻ MIEJSKA

15 X 2018 r.

Interwencja przy ul. A. Brody ws.  
dużej awarii sieci wodociągowej.

Na miejsce wezwano odpowiednie służby.

16 X 2018 r.

W trakcie prowadzonych czynności przy ul. Sanatoryjnej mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę za niedostosowanie się do znaku zakazującego zatrzymywanie się.

16 X 2018 r.

W trakcie patrolu przy ul. P. Stellera mandatem karnym ukarano osobę spożywającą alkohol w miejscu publicznym.

17 X 2018 r.

Interwencja przy ul. Katowickiej II ws. potrąconej i padniętej łani. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

19 X 2018 r.

Interwencja przy ul. Katowickiej ws. potrąconej i padniętej łani. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

19 X 2018 r.

Sporządzono wykaz nie świecących lamp na terenie miasta i przekazano go odpowiednim służbom.

20 X 2018 r.

Interwencja przy ul. Katowickiej ws. potrąconego i padniętego psa. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

21 X 2018 r.

Zabezpieczenie porządkowe w trakcie odbywających się wyborów samorządowych. (aj)

## FILOZOFICZNE WARSZTATY W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza dzieci i młodzież do udziału w warsztatach „Złap pociąg do filozofii”. Oczekujemy chętnych w wieku 10 – 14 lat (IV-VIII klasa szkoły podstawowej) – przewidujemy podział na dwie grupy wiekowe. Zajęcia mają na celu rozwijanie kreatywności, analitycznego myślenia i umiejętności dyskusji. Informacje pod nr. telefonu 338542340.

42/2018/3/N

„Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie,  
jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...”

Rodzinie i bliskim zmarłego

**śp. Jana Sztefka**

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy  
w tych najtrudniejszych chwilach

składają

Burmistrz Miasta Ustron,  
Przewodniczący Rady, Radni  
oraz Pracownicy Urzędu Miasta

42/2018/2/R

**BIURO PODRÓŻY**

Ustron, Rynek 3,

tel.: 573 990 666

[ustron@mea-travel.pl](mailto:ustron@mea-travel.pl)



**LAST MINUTE**  
już w sprzedaży!

**[www.mea-travel.pl](http://www.mea-travel.pl)**



Fot. A. Jarczyk

## WYCHOWAWCY POKOLEŃ

**Nauczyciele swoje święto obchodzą 14 października. Dzień Edukacji Narodowej ma przypomnieć o ich poświęceniu i pracy na rzecz kształtowania dzieci i młodzieży. W Ustroniu święto to obchodzono 11 października w MDK „Prażakówka”. W sali widowiskowej zebrał się ci, którzy przez lata uczyli i wychowywali ustroniskie pokolenia.**

Na uroczystości obecni byli: burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej Krzysztof Pokorny, prezes ustroniskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Ewa Lankocz i inspektor ds. Oświaty i Organizacji Pożarządowych Magdalena Kozłowska, która przeprowadzała obecnych przez cały program świętowania. Po przywitaniu zaanonsowała burmistrza i przewodniczącego komisji oświaty, którzy ze sceny gratulowali nauczycielom w stanie spoczynku lat pracy oraz życzyli radości i odpoczynku na zasłużonej emeryturze.

– Widzę swoich wychowawców, swoich nauczycieli, tych, dzięki którym jestem w tym miejscu i mogę sprawować tę funkcję, bo to dzięki waszej pracy nie tylko ja, ale i wiele osób z mojego i młodszego pokolenia może dzisiaj

w Ustroniu mieszkać, pracować i dla tego miasta cokolwiek zdziałać – mówił burmistrz. – Cieszymy się, że, jak co roku, możemy liczyć na tak dużą frekwencję, że spotykamy się w Miejskim Domu Kultury, że jest to nasze ustronskie i że czujemy się tu jak u siebie. Również wy, w trakcie swojej pracy, mieliście wielokrotnie okazję w tej sali przebywać z różnych powodów - pracując czy świętując i myślę, że ten klimat, który tworzy „Prażakówka” i to dzisiejsze spotkanie jest już naszym ustroniskim, dobrym obyczajem, który świadczy o tym, że pamiętamy, że chcemy się spotykać, że zależy nam na losach tego miasta, na tym, żeby było tutaj dobrze i żeby ustroniska oświata miała, jak zawsze, wysokie notowania, nie tylko w powiecie, ale i w całym kraju. Dziękuję wam za te wszystkie lata pracy, poświęcenie, za działalność w swoim fachu i za

to, że jesteście tutaj z nami i życzę, aby te kolejne lata, spędzane już na emeryturze, były wolne od stresów, tych wszystkich zagrożeń i innych kłopotów, które niósł dzień w pracy, a jak wiecie, zwłaszcza w świecie oświaty, nie jest łatwo. Wszystkiego dobrego.

Do życzeń dołączył Krzysztof Pokorny rozpoczynając słynnym cytatem z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej: – „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Korzystając z okazji, że wielu z obecnych tutaj było moimi nauczycielami, chciałem złożyć najserdeczniejsze podziękowania za instrukcje, za słowa pochwały, za krytykę, za wskazanie ścieżek dalszego rozwoju. Dzięki państwu i państwa zaangażowaniu mogę być dumny ze swoich osiągnięć. Pragnę złożyć państwu serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, żebyście państwo długo żyli i mogli cieszyć się z dokonań, które osiągnęliście.

Po krótkich przemowach burmistrz wraz z radnym symbolicznie przekazali kwiaty na ręce wieloletniej dyrektor SP-2 Ewie Gruszczyk, po czym na scenie pojawiła się prezes ustroniskiego ZNP, która nawiązała do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

– ZNP jest najstarszą organizacją związkową. Od 1905 roku, czyli od początku swojego istnienia, związek podejmował szlachetne działania oraz wytyczał sobie ambitne cele, walczył o priorytet oświaty w państwie, dobro ucznia, autonomię szkoły, o lepsze warunki pracy dla nauczycieli oraz ich pozycję zawodową. Robimy to do dzisiaj. Rok 2018 to święto niepodległości Polski, w którego obchody włącza się ZNP pamiętając o bohaterskich nauczycielach, którzy o wolność słowa i wolność człowieka walczyli w czasie wojny i pokoju. W tym szczególnym dniu życzę wam wszelkiej pomyślności – mówiła przekazując kwiaty Krystynie Szymali.

Po oficjalnych mowach przyszła pora na część artystyczną, którą przygotowali uczniowie SP-2. Następnie, obecni na sali mogli delektować się przygotowanym poczęstunkiem, świętując i wspominając czasy pracy.

**Agnieszka Jarczyk**



Jak co roku z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznano nagrody Burmistrza Miasta Ustronia dla dyrektorów i nauczycieli ustroniskich placówek oświatowych. Tradycyjnie nagrodzonych nauczycieli zaproszono na uroczysty obiad, który w tym roku odbył się w hotelu „Belweder”. Burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz wręczali nagrody, składali życzenia i gratulacje. Wyróżnieni nauczyciele: Anna Kalita-Jancarczyk (G-1), Elżbieta Podgórska (G-2), z SP-1: Katarzyna Kurbiel i Daria Cieślawska, z SP-2: Anna Depta, Przemysław Sztwierzniak, z SP-3: Ewelina Babik, z SP-5: Anita Rydzewska, z SP-6: Małgorzata Rymarz, Izabela Strzałkowska, z Przedszkola nr 7: Marta Sliż, Wioletta Grajcar, Barbara Trela. Nagrodzeni dyrektorzy: Roman Langhammer z SP-6 i Bronisława Noszczyk z Przedszkola nr 6, która dodatkowo odebrała list gratulacyjny w związku z odejściem na emeryturę.





Radni Rady Miasta Ustronie 2014-2018: Jolanta Hazuka, Piotr Roman, Roman Siwiec, Stanisław Malina, Adriana Kwapisz-Pietrzyk, Jan Zachar, Maria Jaworska, Grzegorz Krupa, Artur Kluz, Anna Rottermund, Andrzej Szeja, Barbara Staniek-Siekierka, Marek Górniok, Krzysztof Pokorny, Piotr Nowak. Fot. M. Niemiec

## ILE WYTRZYMA BUDŻET

8 listopada odbędzie się ostatnia sesja VII kadencji Rady Miasta Ustronie. Kadencja kończy się 16 listopada 2018 r. i jest ostatnią czteroletnią. Zgodnie z nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym, od tego roku radni i burmistrz będą sprawować swoje funkcje przez 5 lat.

40. sesja Rady Miasta Ustronie, która odbyła się w czwartek 18 października, miała być ostatnią w tej kadencji, jednak ze względu na liczbę koniecznych do podjęcia uchwał zdecydowano o jej roboczym charakterze, a bardziej uroczyste, kończące kadencję obrady zaplanowano na 8 listopada. Sesję prowadziła wiceprzewodnicząca RM Anna Rottermund.

Radny Piotr Nowak złożył wniosek o uzupełnienie porządku obrad o informację prezesa spółki Termy Ustronie Michała Dąbrowskiego, która miałyby rozwiązać wszelkie przedwyborcze wątpliwości dotyczące kosztów budowy basenu. Radni przychylił się do wniosku, więc można było wysłuchać wyjaśnień M. Dąbrowskiego:

- 4 października miało miejsce posiedzenie Rady Nadzorczej spółki, a w związku z tym złożone zostało sprawozdanie zarządu spółki co do tego, jakie działania zostały już przeprowadzone, jak one się odnoszą do zaplanowanych realizacji i czy mieszczą się w zaplanowanym terminie. Postaram się uniknąć dyskusji związanej z całym okresem, w którym się znajdujemy, czyli z okresem kampanii wyborczej, a odnieść się jedynie merytorycznie do działań spółki. Oprócz tego, co mówiłem państwu miesiąc temu, przedstawiając wizualizację basenu, zgodnie z planem i absolutnie w terminie przeprowadzane są wszystkie działania, które zostały założone w czasookresie założonym przez radę nadzorczą, zaakceptowane również przez właściciela, czyli przez gminę. Oprócz rejestracji spółki, zostały przeprowadzone działania związane z przygotowaniem

dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia prac nad koncepcją obiektu, przygotowaniem koncepcji obiektu, wrysowaniem, określeniem funkcji głównych i dodatkowych, skosztorysowaniem szacunkowych koncepcji, o co pan radny pytał, w odniesieniu do planowanych nakładów oraz analiza możliwości finansowych inwestycji ze środków unijnych. Następnie powstała analiza otoczenia i strategia marketingowa obiektu z wyszczególnieniem grup docelowych jako beneficjentów obiektu. Na miesiąc październik i listopad przewidziane jest wniesienie do spółki terenów przewidywanych pod inwestycję, zaznaczam, że to są tereny gminne i tylko w obszarze terenów gminnych ta inwestycja jest planowana. Następnie w październiku rozpoczęcie postępowania i wyłonienie wykonawcy programu funkcjonalno-użytkowego dla obiektu. Druga część państwa pytania dotyczyła kosztów. Założony budżet realizacji tej inwestycji to jest 25 milionów złotych. Tylko i wyłącznie odnosząc się merytorycznie do tego, jakimi dysponujemy danymi, nie komentując żadnych pozostałych kwestii, bo myślę, że każdy jest w stanie to sobie zinterpretować. Zlecieliśmy ekspertyzę biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który porównał dzisiejsze ceny realizacji podobnych obiektów. Cena brutto metra kwadratowego podobnego obiektu i kolejnych trzech, które zostały porównane w tej analizie, wynosi średnio 6.728,49 zł. Podobna analiza została zlecona przez Urząd Miasta zanim jeszcze objąłem funkcję prezesa zarządu i ta cena jest tam niemalże taka sama. Tyle na temat kosztów i zaawansowania projektu.

Podsumowując, przez 3 miesiące każde z tych działań jest realizowane w uzgodnieniu z radą nadzorczą, wielokrotnie spotykaliśmy się z panem burmistrzem, z państwem miałem przyjemność spotkać się na komisji. Jesteśmy w terminie i de facto wszystkich planowanych działań w terminie dotrzymujemy. Jak będą wyglądały dalsze działania? Będziemy się starali dotrzymać tego, co jest zaplanowane w tym tzw. timeline, w którym dzisiaj jesteśmy.

Radna Barbara Staniek-Siekierka pytała, czy w tych 25 milionach zł jest ujęty basen zewnętrzny. M. Dąbrowski odpowiadał:

- Przewidzieliśmy w tej koncepcji basen zewnętrzny, ale rzeczywiście wsłuchaliśmy się w te uwagi, które spływały z państwa strony, za co jestem wdzięczny, i ze strony mieszkańców. Zakładaliśmy wariant w koncepcji, którą przyjęliśmy, rozbudowy basenu zewnętrznego również o pływalnię zlicowaną z poziomem ziemi, czyli, krótko mówiąc, o kąpielisko. Ja specjalnie nie podawałem dokładnych wyliczeń, które mamy z tych analiz, w związku z tym, żeby nie sugerować ceny końcowej czy ceny ofertowej końcowemu wykonawcy. Stawiałoby to nas w sytuacji, w której zamykamy sobie furtkę. Podając dokładne wyliczenia stawiamy się w sytuacji, że ten, kto złoży ofertę złoży ją o 1 złoty niższą niż wynosi górna granica, którą założyliśmy. Powiem tak, wyliczenia zlecieliśmy rzeczoznawcy majątkowemu, żeby wszystko dokładnie wyliczył na podstawie dokładnie takich obiektów, które powstały dokładnie

(cd. na str. 10)



# LISTY DO REDAKCJI

## Ad vocem - „WIERZYŁAM W UTOPIĘ”

W wywiadzie - relacji z kadencji radnej Zawodzia BSS zamieszczonej w GU nr 39, pani radna BSS żali się, że nie mogła spełnić swoich zamierzeń, a jej osiągnięcia są przypisywane Zarządowi Osiedla. Nie jest winien Zarząd Osiedla, że radna BSS nie miała osiągnąć w czasie trwania swojej kadencji. Nie była też inicjatorką spotkań z mieszkańcami, a tylko uczestniczką w naszych comiesięcznych dyżurach Zarządu, a jej obecność ograniczała się głównie do recenzowania zgłaszanych problemów - często krytycznie.

W innych Osiedlach współpraca Zarządów z radnymi przynosiła konkretne efekty dla mieszkańców, ale nie u nas na Zawodziu, no może poza lobbowaniem w sprawie przebudowy dolnego odcinka ul. Źródlanej. Tylko że Zarząd Osiedla jeszcze przed rozpoczęciem kadencji radnej w 2014 r. upominał się o remont tej ulicy, tak dolnej jej części jak i górnej (prot. Z.O. nr 4 z 6.10.2014 r.).

Jeżeli na wniosek radnej BSS zamykało się mieszkańcom możliwość przejazdu na ulicy Kuźnicznej, czy przeznaczało środki z Budżetu Obywatelskiego na dodatkowe dofinansowanie powiatowej ulicy Skalica (wymiana barier energochłonnych dla estetycznych doznań turystów i motocyklistów, z którymi notabene walczyła), to trudno się dziwić, że drogi współpracy z Zarządkiem Osiedla się rozeszły.

Natomiast wielkim sukcesem na zakończenie kadencji Zarządu Osiedla było zorganizowanie przez radną BSS wysokiej frekwencji mieszkańców na zebranie wyborcze Z.O. w dniu 23.8.br z zamiarem zohydzenia osiągnięć ustępującego Zarządu.

W sprawie propozycji do budżetu na 2019 rok mieszkańcy nie wypowiedzieli się, ponieważ nowa przewodnicząca Z.O. p. BSS nie zapytała mieszkańców o propozycje, a powinny one być zgłoszone na zebraniu, odbyło się ono w gronie zamkniętym bez powiadomienia i udziału Mieszkańców podobno 11.09.2018 r.

Na pewno w tym temacie mieszkańcy mieliby coś do powiedzenia.

(za część poprzedniego Z.O. i współpracujących z nim osób)

Andrzej Tomiczek i Tomasz Welsyng

\* \* \*

## SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Znów z wielkim zdziwieniem przeczytałam list do redakcji (GU nr 40 z dnia 11.10.2018 r.), tym razem autorstwa radnego Grzegorza Krupy, którego osobiście nie znam, ale z obserwacji postrzegam nie najpozytywniej, a mam do tego prawo jako mieszkanka, były pracownik Urzędu Miasta, była radna i długoletni, społeczny działacz kultury. Pragnę uświadomić i przypomnieć, że „Gazeta Ustrońska” jest wydawana między innymi po to, aby dać mieszkańcom możliwość zdrowego zainteresowania czy wdania się w kulturalną polemikę, kiedy sytuacja tego wymaga. Przecież sami radni zabiegali o to, aby nie była tubą propagandową rządzących. Jest dostępna dla wszystkich, więc uważam, że nie jest żadną „swoistą formą dodatkowej reklamy pewnej grupy obecnych i byłych radnych”, jak w swoim tekście stwierdza adwersarz.

Gdybym ja, jako radna, miała na swoim koncie tak „udane sukcesy” jak np. propozycję likwidacji Miejskiego Domu Spokojnej Starości czy podniesienia opłaty uzdrowskiej, a potem rezygnację z przewodniczenia Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa Rady Miasta, a co za tym idzie - nie uczestniczenie w posiedzeniach komisji i sesji prawie do końca kadencji, nie miałabym odwagi niszczyć żadnemu zaangażowanemu radnemu wizerunku, ani udzielać wywiadu. Brałabym raczej dobre wzory z bardziej doświadczonych koleżanek lub kolegów radnych. Przecież swoją działalnością w kadencji 2014-2018 Grzegorz Krupa dał dowód na to, jak czuje sprawy miasta i jak zależy mu na rozwoju Ustronia oraz problemach ustroniaków. My „stela” jesteśmy osobami ceniącymi sobie zgodne współdziałanie oparte na zrozumieniu i tolerancji. Do tej pory jakoś obywało się bez niepotrzebnych

sporów, a chęć wprowadzania rewolucji w imię nowoczesnych wizji nie z tej ziemi, podejrzewam, nikomu się nie uda, bowiem realia są takie, jakie są. Dlatego następnym razem, zanim w tak nieelegancki, wręcz niedzielnym sposób ktokolwiek potraktuje niesłusznie kogokolwiek, niech zawsze zacznie od siebie, zanim wyrzuci komuś krzywdę z domniemych powodów urażonej dumy.

Elżbieta Sikora

\* \* \*

## Ad vocem listu do redakcji pana Grzegorza Krupy (Gazeta Ustrońska nr 40/2018)

Zachowując swoje standardy cytuję artykuł 38a Ustawy o lecznictwie uzdrowskim, uzdrowskich i obszarach ochrony uzdrowskiej oraz o gminach uzdrowskich z dnia 28.07.2005 z późn. zm., którego ust. 1 brzmi: „W strefie A ochrony uzdrowskiej zabrania się: (...) pkt. 7. organizacji rajdów samochodowych i motorowych”.

Z wyrazami szacunku Barbara Staniek-Siekierka

## GRA MIEJSKA NIEPODLEGLI W USTRONIU

Odkryj tajemnice Ustronia biorąc udział w grze miejskiej „Niepodlegli w Ustroniu”. Już w przyszłą niedzielę tj. 28 października 2018 r. od godz. 11.00 Ustroń stanie się miejscem z poprzedniej epoki. Wspólnie utrwalić historię naszego rodzinnego miasta pomagając Jankowi Cieślowskiemu w odkrywaniu tajemnic i miejsc zapomnianych przez historię.

Udział w grze miejskiej jest bezpłatny. Zapraszamy całe rodziny, które już dziś mogą zarejestrować się do gry na stronie: [www.gry.ustron.pl](http://www.gry.ustron.pl)

Zobacz jak możesz spędzić rodzinny czas w niedzielę! Zapowiedź gry dostępna pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=qagXlG2fGo>

## SPEKTAKLE SCENY POLSKIEJ W CZESKIM CIESZYNIE

Muzeum Marii Skalickiej informuje o kolejnych spektaklach dla ustroniaków grup abonamentowych.

Dla niedzielnej grupy abonamentowej wyjazd odbędzie się 4 listopada o godz. 16.00 spod Lidla w Ustroniu. Będzie to „FANTAZJA POLSKA” autorstwa Macieja Wojtyłki, w reżyserii Bogdana Kokotki.

Rzecz dzieje się podczas pierwszej wojny światowej, kiedy Ignacy Paderewski odbywa słynne tournée z koncertami w USA. Światowa prapremiera „Fantazji polskiej” na Scenie Polskiej wystawiana jest z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Następnie grupa wtorkowa będzie miała okazję zobaczyć 6 listopada kryminał pt. „MYSZY NATALII MOOSHABER” w wykonaniu Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego z Płocka. Autorem sztuki jest Ladislav Fuks, zaś reżyserem Marek Mokrowiecki. „Myszy Natalii Mooshaber” to kryminał i horror, political fiction, mówiący wiele o czasach, w których żyjemy. Czy śmierć jednego z bohaterów jest przypadkowa?

Wyjazd o godz. 17.30 spod Lidla w Ustroniu.

42/2018/11/R

## SKLEP U PAKUŁKI

Ustroń Hermanice ul. Skoczowska 23  
tel. 33 854 47 10, ZAPRASZAMY



# WSPOMNIENIE O LESZKU KRYŚCIE

*„Tyle razem dróg przebytych, tyle ścieżek przedeptanych...”*

Tym wymownym fragmentem wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, wykonanego śpiewająco przez Marka Grechutę, pozwolę sobie rozpocząć wspomnienie o naszym wspólnym koledze, śp. Leszku KRYŚCIE, z którym łączyły nas więzy nie tylko przyjaźni, ale i miłej, długoletniej współpracy.

Wprawdzie urodził się 30 maja 1954 r. w Istebnej, jako syn Eugeniusza oraz Genowefy Fros, lecz od młodości związany był z Ustroń. 35 lat temu zawarł związek małżeński z Urszulą z domu Cichy. Zamieszkiwali przy ul. Dąbrowskiego. Zmarł nagle i niespodziewanie 7 października br. w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, przeżywszy tylko 64 lata.

Leszek był osobą bardzo zaangażowaną zawodowo i społecznie. Po ukończeniu etapu edukacji, rozpoczął pracę w Kuźni Ustroń, bo tak nakazywała tradycja rodzinna. W tym okresie współpracował z Zakładowym Domem Kultury „Kuźnik” (ob. MDK „Prażakówka”) i dzięki temu sprawy organizacji imprez stały się jego pasją do tego stopnia, że po jakimś czasie w ramach przesunięcia otrzymał etat jako pracownik Domu Kultury. Kiedy w latach 80. nadarzyła się okazja zmiany pracy, został zatrudniony w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji O/Ustroń z siedzibą w Urzędzie Miasta. Angażował się w przygotowywanie wielu imprez sportowych i kulturalnych, m.in. wszedł w poczet członków Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej o „Kryształową Lirę”. Kiedy WOSiR uległ zlikwidowaniu, przeniósł się do Kina „Uciecha” jako kinooperator, a po jego wyburzeniu przyjęto go na etat w Sanatorium „Równica”. Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu na wykonywanie czynności służbowych do zasłużonej emerytury, dlatego stamtąd odszedł na rentę.



Po założeniu rodziny w 1983 r. okazał się kochającym mężem, bardzo dobrym ojcem przysposobionych dzieci – Katarzyny i Michała, a później oddanym dziadkiem. Miał jedyne, młodszego brata Grzegorza, z którym relacje układały się wzorowo. Można swobodnie stwierdzić, że Leszek był człowiekiem powszechnie znanym i szanowanym głównie ze względu na swoje pogodne usposobienie. Zawsze uśmiechnięty, zadowolony z życia, pracowity, uczynny, na nic nie narzekający, tryskający pozytywną energią. Kochał ludzi, jak i zwierzęta. Dał się poznać jako

cierpliwy, wyrozumiały słuchacz, wnoszący w ziemską egzystencję wiele dobra. Grono przyjaciół i kolegów w jakiś sposób z nim związanych mogłoby śmiało napisać spory tekst dotyczący wspólnych przeżyć, relacji z wielu razem przebytych dróg i przedeptanych ścieżek, a historia ta okazałaby się bardzo ciekawa. Dlatego na zawsze pozostanie w ich pamięci jako życzliwy kumpel do tańca i do różańca o pieśczętliwej ksywce „Budyń”.

Uroczystość żałobną, która odbyła się 10 października br. w kościele katolickim pw. św. Klemensa, prowadził ks. Mirosław Szewieczek. W swoim kazaniu podkreślił, iż ponieważ zmarły służył ludziom, powinniśmy uczcić jego pamięć radością, chociaż to wydaje się być bardzo trudne. Chwile rozstania to coś najgorszego w ludzkim pojęciu. W ostatniej drodze pożegnania towarzyszyło Leszkowi dużo znajomych, sąsiadów z osiedla Generałów, przedstawicieli zakładów i instytucji gdzie pracował, współpracowników żony, jak również liczna rodzina.

Każdy chciał oddać ostatni hołd jego osobie – strudzonemu pielgrzymowi, który wrócił do domu w niebiesiech. Tę smutną okoliczność uświetnił duet trębacz z Brennej. Spoczął w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu katolickim. Niech nasza ustrońska ziemia utuli go do wiecznego snu i da mu błogi spokój.

**Elżbieta Sikora**

42/2018/12/R

**Szanowni Państwo,**

*Chciałabym wszystkim serdecznie podziękować za inspirujące rozmowy w trakcie kampanii, za udział w niedzielnych wyborach oraz za wszystkie głosy oddane na moją osobę. Cieszę się, że prowadząc pozytywną, opartą na bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami kampanię wyborczą, udało się otrzymać ponad 22% poparcia w wyborach na urząd burmistrza miasta. Szczególnie dziękuję wszystkim kandydatom naszego komitetu Ustroń Tworzymy Razem, mojej rodzinie, która wspierała mnie podczas tego intensywnego czasu oraz całemu sztabowi wyborczemu za bardzo dobrą i ciężką pracę.*

*Kandydatom, którzy zmierzają się w drugiej turze, chciałabym zadedykować motto naszego komitetu: Ustroń tworzymy razem.*

**Adriana Kwapisz - Pietrzyk**

42/2018/9/R

*Dziękuję bardzo mieszkańcom Hermanic, którzy oddali na mnie swój głos.*

**Śławomir Haratyk**

## XIX USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA 19.10. - 23.11.2018 r.

Polska słynęła z czterech pór roku, które wyznaczała natura. Nie wiem, czy to ludzie zaszkodziли naturze czy wszechświat się zmienia, fakt jest jednak oczywisty – cztery pory roku rozmyły się zupełnie, straciły początek i koniec, po prostu są nieprzewidywalne. W tym wszystkim powtarzalność Ustrońskiej Jesieni Muzycznej od 19 lat jest wartością stałą i widzowie zawsze mogą na nią liczyć.

**27.10. godz. 18.00** (sobota) Koncert Młodych Talentów z udziałem gości z Hajdunanas na Węgrzech, miasta partnerskiego Ustronia, wstęp wolny

**3.11. godz. 18.00** (sobota) Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza, cena biletu 40 zł

**9.11. godz. 18.00** (piątek) Dzień dobry Panie Marku – piosenki Marka Grechuty w wykonaniu zespołu Dzień Dobry, cena biletu 25 zł

**16.11. godz. 18.00** (piątek) Legendy Muzyczne – Zbigniew Wodecki, cena biletu 25 zł

**23.11. godz. 18.00** (piątek) Mind Bowling – program muzyczno-kabaretowy w wykonaniu zespołu The ThreeX, koncert przy świecach, cena biletu 25 zł



Ożywiona dyskusja po wykładzie.

Fot. L. Szkaradnik

## REJA I KOCHANOWSKI PISALI PO NASZYMU

Kończąc wykłady V Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego, prof. Daniel Kadłubiec, jej Honorowy Rektor, wystąpił, podobnie jak w latach poprzednich, w Gimnazjum nr 1, którego patronem jest również ustronński uczyony.

W gimnazjalnej auli zgromadzili się wszyscy uczniowie, by wysłuchać jak zwykle znakomitego wykładu prof. Kadłubca o rozważaniach patrona Wolnej Szkoły i Gimnazjum na temat dziedzictwa kulturowego i gwary jako języka ocalenia narodowego. Prof. Kadłubiec powiedział m.in.: „Gwara ma wartość nie do przecenienia. Mowa o gwarze w środowisku młodych, którzy jej nie znają, jest ogromnie ważna. To nie wasza wina, że jej nie znacie, bo świat idzie w tym kierunku, że lokalne specyfiki zanikają kosztem tego ogólnego, globalnego pojęcia świata. Każdy język ma swoją specyfikę i wytwarza obraz, bo my poprzez język rozumiemy świat. Ten nasz język gwarowy jest w pewnym sensie niepowtarzalny i dlatego on kształtuje specyficzny obraz świata. Jeżeli my go mamy w sobie, to jesteśmy stokroć bogatsi od tego, kto takiego obrazu świata nie ma. Prof. Szczepański wiedział to doskonale i w swoich dziennikach napisał, że jak obchodzili 30-lecie matury i zebrał się w hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem”, to powiedzieli sobie tak: „Dzisiaj byśmy rzóndzić po naszymu i byśmy śpiwać nasze cieszyński pieśniczki”, czyli wydobywali tę najważniejszą kulturę dla siebie. Ta gwara, to jest język staropolski. Gdybyście czytali Reja, Kochanowskiego w oryginale i posłuchali waszej starki, która stąd pochodzi, to byście pomyśleli, że oni pisali po naszymu. Bo w ich twórczości mamy takie zwroty jak: wiesieli, trześnie, gańba, czyli ten nasz tutejszy język, cieszyński, to jest staropolski język Reja i Kochanowskiego. Jeżeli my się nim posługujemy, to znaczy - dajemy świadectwo tego, że tu od samego początku jesteśmy. Język nas zawsze identyfikuje. Dla prof. Szczepańskiego gwara i tradycja kulturowa była językiem ocalenia narodowego. Śląsk Cieszyński nie był przy Polsce prawie 600 lat. Tu się zmieniały władze, języki urzędowe, ale od samego początku ludzie tu mówili po naszymu. Dzięki temu językowi, pieśniczkom, tańcom, mamy polską kulturę, śpiewają zespoły regionalne „Czantoria”, „Równica” i my tu jesteśmy. Gwara najpierw była językiem codziennym. Nie tak dawno jeszcze ją zwalczano, co oczywiście było totalnym nieporozumieniem i najnowsze czasy wyrugowały ten stosunek do gwary. Dziś podkreśla się, że jest ona ogromnie ważnym elementem każdego regionu.

Tą gwarą się nie tylko mówiło, ale też pisało literaturę, zarówno poezję, jak i opowiadania. Jest ona językiem kultury literackiej, to, co jest napisane gwarą, czasem nie może być przetłumaczone na inny język, czego przykładem jest twórczość Anieli Kupcowej z Nydku na Zaolziu. Wydano wiele tomów jej wierszy, a między innymi taki znakomity utwór pt. „Skarb”. Posłuchajcie jak brzmi ta gwara i spróbujcie w myślach przetłumaczyć ją na jakikolwiek język, ale to się nie uda. I na tym polega jej specyfika i urok.

Brzęczą złote muchy w powietrzu rozgrzotym/ strzybną ciecze nitkóm potóczek wymyty/ opowiadło ludziom, opowiadło o tym/ że w sercu człowieka skarb leży ukryty.

Tym skarby, co mómy już od urodzynio/ je miłość do ziemi, do swego kraju/ do starej pieśniczki, kiero się nie zmiynio/ i miłość do ludzi, co tu przebywają.

Ale nie są wszędzie jednaki chodniki/ słabi zamkli ducha pod wieko, jak w trumnie/ dziwują się we świat, kaj brzęczą srebrniki/ obiecanki głośnie, słowa strasznie szumne.

Potóczku gibciutki w pienistej szczodrocie/ kómu chcesz zostawić ziom umiłowaną/ Tymu ją zostawię, co pracuje w pocie/ i widzi w niej jeszcze ziomie obiecana.

Jest to fantastyczny przykład poezji, a teraz posłuchajmy języka potocznego. Bogactwo słowa i twórczości na pograniczu cieszyńskim jest tak duże, że musieliśmy wydać książkę, która ma 540 stron, żeby w niej pomieścić opowiadania jednej gawędziarki z Bukowca, nazywa się Anna Chybidziurowa. Jest wyjątkowa pod względem liczby wątków, które miała w pamięci. Spisywałem je przez 10 lat. Żeby mieć pojęcie, jak ta gwara funkcjonuje w żywym przekazie. Przytaczam dowcipną, krótką opowieść:

*Jedyn chłop miał babym. Żyli szpatnie, ale dzieci mieli, wszeczko, tóż jako mogli tak sie kónali. Óna sie rozniemóła i umrzila. I był pogrzeb, a tyn jeji chłop płakoł i zawodził „ Szkoda Boga!, Szkoda Boga!” Pytali sie go: „Tóż ty za babóm nie płaczesz, ale za Bogym?” Tak aż prziszli na kierchów, ksiądz był na kierchowie, a ón zaś płacze: „Szkoda Boga!, Szkoda Boga.!” I ksiyndzowi to już na nerwy prziszło i pado mu: „Cóż hócysz, że szkoda Boga, dyc przeca baby szkoda!”. „Ja, jo sie z tóm bestyją sztyrycet roków tropil, a Pon Bóg musi na wieki”.*

Chybidziurowa opowiedziała 350 wątków, zaśpiewała 450 pieśniczek. My znamy może 10-20 i to po 2-3 zwrotki, a ona śpiewa pieśń o świętej Dorocie z głowy przez 20 minut.

Prof. Szczepański w „Przeglądzie Humanistycznym” napisał taki wspaniały artykuł o Śląsku Cieszyńskim jako pograniczu, bo o niego walczyli Czesi, Niemcy, Polacy, Austriacy. Tutaj spotykały się różne kultury, religie, systemy wartości i dlatego każde pogranicze jest ogromnie bogate. Jest tu dynamiczny ruch, co wiąże się z rywalizacją i jest to widoczne na Zaolziu. Są tam Polacy i Czesi, a Polacy muszą udowodnić, że nie są gorsi, a w wielu przypadkach lepsi i dlatego działa tam mnóstwo chó rów, kapel, zespołów teatralnych. Tam wre, są różne typy kultury.

Może ktoś pomyśleć, że gwara jest mieszaniną języków polskiego, czeskiego i niemieckiego. To jest bzdura. W gwarze są wyrazy czeskie np. cesta, stróm, niemieckie np. ancug, mantel, ale przecież w języku polskim jest również sporo zapożyczeń, jak kościół, msza, kancjonał, opera, balkon i tak można by wiele wyliczać, nie mówiąc o współczesnych czasach, bo już nie ma normalnego sklepu, ale musi być market, shop. Ludzie zwariowali, bo przecież sklep nie jest lepszy jak się nazywa po angielsku.

A prof. Szczepański powiedział: Jeżeli naród pozwala sobie na skazanie języka, to znaczy że preferuje cudzoziemszczyznę, co dla Polski jest dość typowe, i hołduje obcości przed swojskością, to podcina pod sobą gałąź, na której siedzi, to znaczy niweluje siłę narodową. Bo siła narodu, to nie jest wojsko, a kultura, myśl, cywilizacja. Należy dbać o swój język ojczysty, również lokalny i kulturę regionalną. Gdyby jej nie było, nie byłoby wielkości Szopena, bo go rozślawiły mazurki, polonezy, czyli polskie rytmy, Szymanowskiego, Moniuszki i wielu innych. Gdyby nie było tradycji kulturowej, nie byłoby wielkości Reja i Kochanowskiego, Wyspiańskiego i Norwida. Bo w ich utworach jest przetransformowanie tej tradycji kulturowej. Norwid powiedział: Szopen zrobił genialną rzecz, że ludowość podniósł do ludzkości.

Dzięki Szopenowi świat wie, gdzie jest Polska, co to są mazurki, polonezy, a Szopen po prostu był geniuszem, co polegało na tym, że umiał przetransponować to, co usłyszał gdzieś na Mazowszu na muzykę narodową. Jeżeli my się odzegnamy od tej tradycji i dziedzictwa, to ta polska kultura będzie zwiędnięta. To samo jest w języku, który ma wiele wyrazów zaczerpniętych z gwary.

Pamiętajmy, że gwara nie jest gorsza od innego języka i obowiązkiem nas, cieszyńskich, jest dbać o nią, by nie zaginęła, bo ona mówi o naszej historii, kim jesteśmy, jak długo tu jesteśmy, dzięki niej jesteśmy bogatsi o ten świat, który ona opisuje. Kultura ludowa jest ostoją kultury narodowej. **Lidia Szkaradnik**





Fot. L. Szkaradnik

## AKCJA PRZENOSI SIĘ NA ULICĘ

Z pewnością wielu mieszkańców Ustronia pamięta popularny program „W starym kinie”, który był emitowany przez ponad trzy dekady w niedzielne południe. Jego autorem i niewątpliwym znawcą tematu był Stanisław Janicki, który prezentował się wówczas jako poważny nobliwy pan w ciemnych okularach. Występując ostatnio w naszym Kinie Zdrój pokazał, że czas się go nie ima! Gość wieczoru mimo 85 lat jest w znakomitej formie i z pewnością należy podziwiać jego wigor, tym bardziej, że, jak doniosły tabloidy, rok temu ponownie się ożenił.

Kino Zdrój po ośmiu latach przerwy w czerwcu tego roku wznowiło działalność. Natomiast w przedwyborczą sobotę wśród licznych imprez znalazła się także inauguracja cyklu „W starym Kinie Zdrój” z udziałem tego legendarnego filmowca. Po jego wstępie wyemitowano urokliwą komedię omyłek z lat trzydziestych pt. „Piętro wyżej”, której gagi bawiły również przybyłych do uzdrowiska kinomanów. Główną rolę grał niezapomniany mistrz Eugeniusz Bodo, śpiewający również wciąż popularne szlagiery jak „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, czy przebrany za damulkę „Seksapil – to nasza broń kobieca”.

Po seansie filmowiec powiedział m.in. „Obsadę filmów robili właściciele kin, ale pojawili się w Polsce reżyserzy ambitni i atrakcyjni kasowo jak Józef Lejtes. Były to filmy „Barbara

Radziwiłłówna”, „Kościuszkę pod Racławicami”. Miały one powodzenie i wtedy właściciele kin nie wtrącali się do obsady. Jest to bardzo prosty mechanizm, gdzie główną rolę odgrywa kasa. Może być ona zdobywana w prymitywny sposób, jak film z Adolfem Dymśką, który tarza się w smole, ale były też dobre komedie jak „Piętro wyżej”. Proszę zauważyć, że wyjątkowo akcja przenosi się na ulicę. Atelier to był drogi interes, ale po kilku latach, gdy powstał już film dźwiękowy, mieliśmy bardzo dobre atelier i laboratorium. Mimo wielu kosztów rozrywka zaczęła być na coraz wyższym poziomie”.

Janicki mieszka obecnie w Bielsku-Białej, a że wiedzę ma ogromną i potrafi na tematy filmowe opowiadać bez końca, więc chętnie ponownie odwiedzi ustronkie kino i z pewnością wpłynie na popularność tej nowo otwartej placówki. Organizatorzy zapraszają na niedzielne seanse komediowe, rozpoczynające się zawsze o godz. 18.00.: 28 października „Antek policmajster”, 4 listopada „Jadzia”, 11 listopada „Zapomniana melodia” i 18 listopada „Sportowiec mimo woli”.

Natomiast gość wieczoru zapowiedział, że chętnie jeszcze nieraz podzieli się swoją wiedzą z zainteresowanymi, a będzie to między innymi w listopadzie na inauguracji cyklu przedwojennych melodramatów.

Lidia Szkaradnik

## KOLEJNE SEANSE W STARYM KINIE ZDRÓJ

- 28 października, godz. 18.00: Antek Policmajster, 1935 r.,  
reż. M. Wyszyński  
4 listopada, godz. 18.00: Jadzia, 1936 r., reż. M. Krawicz  
11 listopada, godz. 18.00: Zapomniana melodia, 1938 r.,  
reż. J. Fethke  
18 listopada, godz. 18.00: Sportowiec mimo woli, 1939 r.,  
reż. M. Krawicz

42/2018/6/R



Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu

**ogłasza nabór  
na stanowisko pracy**

## GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Nazwa i adres jednostki:  
**Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu, 43-450  
Ustroń, ul. 3 Maja 15**  
Wymiar etatu: **1 etat**  
Rodzaj umowy: **umowa o pracę**

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. telefonu: (33) 8543543 oraz na stronie internetowej BIP [www.zspustron.internetdsl.pl](http://www.zspustron.internetdsl.pl)

42/2018/5/R

## WYCIECZKA DO ŁAŃCUTA



Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu zaprasza na wycieczkę 2-dniową w terminie 5-6 listopada 2018 r. do Łańcuta.

W programie zwiedzanie: Łańcut – Tarnów – Żalipie – Leżajsk. Zapewniamy nocleg, obiadokolację, śniadanie i obiad w drugim dniu, transport wraz z opieką pilota.

Koszt dla członków UTW: 165 zł, dla osób towarzyszących: 240 zł.

Zapisy pod numerem telefonu: 605 259 325 lub w siedzibie Akademii Esprit.



## Szanowni Państwo!

*Bardzo serdecznie dziękuję  
za Wasze zaufanie i wszystkie oddane głosy na  
Kandydatów KWW Projekt Ustroń oraz moją  
kandydaturę na stanowisko  
Burmistrza Miasta Ustroń.*

*Wynik, który uzyskaliśmy, jest bardzo dobry.*

*Raz jeszcze dziękuję za Państwa  
zaangażowanie i wsparcie,  
które było bezcenne.*

*Łączę wyrazy Najwyższego Szacunku,  
Przemysław Korcz.*





W Centrum Reumatologii pracuje radna Jolanta Hazuka, która została zaproszona do wspólnego śpiewania z Oskarem Jasińskim.  
Fot. M. Niemiec.

## URODZINY Z TENOREM

Kto w godzinach południowych 12 października przebywał w Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu mógł posłuchać pięknego koncertu

– Pacjenci trafiają do nas zwykle na dłuższy pobyt, znajdują się na terenie szpitala, więc nie mogą swobodnie opuszczać obiektu. Staramy się organizować im ciekawie czas, oferując udział w wykładach, prezentacjach, a czasem nawet wydarzeniach artystycznych – mówi Dorota Kochan, rzeczniczka prasowa Centrum.

Tego dnia była wyjątkowa okazja, gdyż właśnie obchodzony był Światowy Dzień Reumatyzmu i akurat jednym z pacjentów szpitala był tenor Oskar Jasiński. Zrodził się więc pomysł na mini koncert, który dostarczył pacjentom wiele radości i wzruszeń.

– Pan Oskar Jasiński współpracuje na co dzień z najlepszymi polskimi filharmoniami i orkiestrami symfonicznymi, więc

tym bardziej jesteśmy dumni, że zgodził się umilić czas naszym pacjentom – dodaje D. Kochan. – A że dzień jest wyjątkowy, postanowiliśmy, że również pielęgniarki, lekarze i pracownicy naszego Centrum mogą zrobić sobie chwilę przerwy, żeby rozkoszować się piękną muzyką. Później okazało się, że koleżanki właśnie mają urodziny, więc dostały miły prezent.

Gdy po koncercie wszyscy już wyszli z sali im. prof. Zbigniewa Gburka jedna z pacjentek, nie kryjąc wzruszenia, powiedziała:

– Kończę dzisiaj 60 lat i rano zrobiło mi się smutno, że jestem z dala od domu, rodziny i przyjaciół. Ten koncert rozwił mój smutek, po nim czuję się lekko na duży. To były niezapomniane chwile. (mn)



W sobotnie przedpołudnie na ul. Katowickiej, na wysokości stacji benzynowej Lotos, doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów - land rovera i bmw. Jeden z uczestników zdarzenia doznał lekkich obrażeń, nic poważnego nikomu się nie stało.  
Fot. W. Herda

## ILE WYTRZYMA BUDŻET

(cd. ze str. 10)

w tym samym czasie. Założyliśmy pewną rezerwę, bo zawsze ta rezerwa musi być. Mogę państwu przedstawić dokładną kwotę, jaką mamy w tych wyliczeniach, tylko nie chciałbym tego robić, ale ta rezerwa wydaje się być rozsądna. Ja jednak nie powiem państwu w punkt, czy to będzie kosztowało 25 mln czy 25,2 mln, bo tego nie jestem w stanie przewidzieć, ale my po prostu musimy się w tym budżecie zmieścić, bo taki budżet państwo założyliście. Dokładając coraz to nowe funkcje, ten budżet będzie coraz większy, natomiast my wyszliśmy z założenia, że mamy jakiś określony budżet i w tym budżecie musimy zaplanować tyle zobowiązań, ile on wytrzyma. I tak zaprojektowaliśmy.

Radny P. Nowak dopytywał, czy basen może kosztować dwa, a nawet trzy razy więcej niż jest założone. Prezes Dąbrowski odpowiadał:

– Proszę państwa, ja jestem menadżerem, ja sobie obiecałem, że się nie będę angażował w debatę polityczną i staram się tego unikać. Kwota końcowa górna może sięgnąć dowolnej cyfry, bo możemy obiekt wybudować ze złota, tylko chodzi o to, że my mamy jakiś budżet, to tak jak każdy z nas zakłada jakąś inwestycję, jakiś zakup i po prostu stara się w tym budżecie zmieścić. Ja się z państwem w dużej mierze zgadzam, że można jeszcze tysiąc różnych funkcji przewidzieć, ale analogicznie ta kwota będzie rosła i może rosnąć do nieskończoności. Rozmawiałem z dwoma bankami, które państwa standing znają, bo od tego są banki, bo uczestniczą w różnych rodzaju postępowaniach. Przy tej kwocie i przy tej skali inwestycji tu nie ma żadnego zagrożenia.

Radny Stanisław Malina uzyskał twierdzącą odpowiedź na pytanie, czy w koszty wliczona jest budowa drogi od ul. Cieszyńskiej i parkingu.

Omówienie podjętych przez radnych uchwał w następnym numerze. (mn)

42/2018/4/R

### Apartamenty

Rynek Ustron

*Twoje miejsce w sercu Ustronia!*

**t: 500 682 173**







## NIE JESTEŚMY OSZOŁOMAMI

W ciągu ostatniego miesiąca Ustrońskie Koło Ekologiczne zorganizowało dwa spotkania - jedno dotyczyło afrykańskiego pomoru świń, drugie zaś ekosystemów. Prelegenci w ciekawy i przystępny sposób omawiali te zagadnienia. Ekolodzy odpowiedzieli też na pytanie - czy utożsamiają się z radykalnymi ruchami zielonych?

Afrykański pomór świń - co to za choroba? Czy da się ją łatwo rozpoznać? Jaki wpływ ma na człowieka? O tym wszystkim mówił w trakcie wrześniowego spotkania powiatowy weterynarz Bogusław Kubica. Zaś w październiku, podczas spotkania z dr. hab. Edytą Sierką, można było poznać funkcje i usługi ekosystemów.

### DRASTYCZNE OBJAWY

- Afrykański pomór świń to zakaźna, zaraźliwa choroba, dotykająca zarówno trzodę chlewną, jak i dziki. Po raz pierwszy stwierdzono ją w latach 20. XX wieku w Afryce. W tej chwili, ze względu na to, że coraz więcej osób ma możliwość poruszania się po całym świecie, wirus tej choroby może łatwo się przemieszczać. Nie jest chorobotwórczy dla ludzi i innych

zwierząt - mówił Kubica. - W Polsce choroba ta po raz pierwszy wystąpiła w 2014 roku. Nie opracowano, jak dotąd, skutecznej szczepionki.

Prelegent, rozpoczynając omawianie objawów, jakie towarzyszą przy rozwoju tej choroby, z troską zapytał obecnych na sali, czy drastyczne zdjęcia nie będą dla nikogo problemem i nadszarpnięciem wrażliwości. Takie pytanie wzmoгло tylko ciekawość ekologów. Kubica pokazywał zatem fotografie, na których widniały chore, krwawiące tkanki, a także wybroczyny z nozdrzy i odbytu świń i dzików.

Poruszono także temat polowań na zwierzęta, zwłaszcza wtedy, gdy występuje dana choroba.

- Nie jesteśmy oszołomami, którzy

chcą wszystko chronić przypinając się do drzew. Polowania służą temu, aby zachować pewną równowagę w przyrodzie. Teraz nagłaśniane są nagonki na myśliwych, podczas gdy zdecydowana większość z nich utrzymuje odpowiedni poziom zagęszczenia danej populacji zwierząt - stwierdził Krystian Szymanek, prezes ekologicznego koła.

### CO MAMY Z PRZYRODY?

Izba Przyrodniczo-Historyczna przy Nadleśnictwie była pełna podczas październikowej prelekcji dotyczącej roli ekosystemów na Ziemi.

- Okazuje się, że 20 minut obcowania z naturą jest równoznaczne z dwiema godzinami spędzonymi w SPA - mówiła Sierka. - Jakiś czas temu przeprowadziliśmy ankietę w Parku Śląskim. Pytaliśmy ludzi, czy zapłaciliby za spacer po tym parku. Tylko ludzie starsi byli skłonni, aby dobrowolnie się opodatkować.

Prelegent omawiała także pewien eksperyment, jaki przeprowadzono w latach 90. w Arizonie.

- Był to projekt, w którym stworzono zamknięty, ekologiczny system w formie kosmicznego miasteczka. W każdej części reprezentowany był inny ekosystem. Wprowadzono tam ośmiu naukowców, którzy mieli spędzić w środku 3 lata. Uprawiali ziemię, rośliły, mieli zwierzęta. Po pewnym czasie zauważyli, że mierniki pokazują stale ubygający poziom tlenu. Po roku byli już bardzo osłabieni, musieli zakończyć eksperyment. Okazało się, że pewne elementy miasteczka zbudowane były z betonu, który chłoniął tlen, co było porażką całego projektu - opowiadała Sierka stwierdzając, że człowiek w dalszym ciągu nie potrafi zrobić prostej rzeczy - odtworzyć ekosystemu.

Tekst i foto: **Agnieszka Jarczyk**

## STRZAŁ ŁASKI

W czwartkowe przedpołudnie odebraliśmy dwa telefony - oba dotyczyły zabicia jelenia w pobliżu ośrodków wczasowych „Muflon” i „Daniel”. Według obowiązujących przepisów, polując na zwierzynę łowną trzeba zachować odległość co najmniej 150 metrów od zabudowań oraz 0,5 km od domów wypoczynkowych, kościołów czy cmentarzy. Od tej reguły są jednak pewne wyjątki.

Za pierwszym razem do naszej redakcji dzwoniła kobieta, która opisywała, że między „Muflonem” a „Danielem” doszło do polowania na jelenia, myśliwy został złapany na gorącym uczynku, na miejsce wezwano policjantów. Za drugim razem dzwonił mężczyzna, który wzburzonym głosem opowiadał o całej sytuacji dodając, że jego córka widziała moment zabicia jelenia. - Takiemu człowiekowi powinno się odebrać pozwolenie na broń. Urządza sobie polowanie w strefie zabudowanej, to niedopuszczalne!

Po dotarciu na miejsce okazało się, że cała akcja trwała bardzo krótko - policjanci spisali protokół ze zdarzenia i odjechali. Jak poinformował nas rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie asp. Krzysztof Pawlik, myśliwy posiadał wszelkie uprawnienia zezwalające na polowanie na zwierzynę

łowną, które odbywało się w lesie na zboczach Równicy. W wyniku oddanego strzału jeleni został ranny, zdołał jednak przemieścić się w pobliże domów wczasowych, gdzie dogorywał. Myśliwy, chcąc ukrócić zwierzęciu cierpienie, dobił go oddając śmiertelny strzał. W takim wypadku przepisy dotyczące użycia broni stosuje się inaczej.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy także prezesa Koła Łowieckiego „Jelenica” Stanisława Pielę.

- Nasz kolega, mając wszelkie zezwolenia, polował w ustrońskim lesie na jelenia. Strzał, jaki oddał, miał zabić zwierzynę, ze względu jednak na to, że tak się nie stało, zwierzę uciekło z głęboką raną w ciele. Zdołało zejść w niższe partie lasu, dotarło w ostateczności na Zawodzie w pobliże zabudowań. Prawo łowieckie wyraźnie wskazuje na to, że

użycie broni dozwolone jest w odległości co najmniej 150 metrów od strefy zabudowanej oraz 0,5 km od kościołów, cmentarzy, domów wypoczynkowych. Jeśli jednak dogorywające zwierzę znajduje się w pobliżu takich miejsc, przepisy stosowane są inaczej - tutaj w grę wchodzi to, aby jak najszybciej skrócić cierpienia takiemu zwierzęciu, dbając oczywiście o zachowanie środków bezpieczeństwa - mówił Pielę. - Myśliwy szukał tego jelenia, miał ze sobą dwa psy, szkolone właśnie pod kątem tropienia łownej zwierzyny. Po dwóch dniach od momentu postrzału nasz kolega otrzymał telefon, że w pobliżu „Muflona” dogorywa jeleni. Po dotarciu na miejsce okazało się, że to ten poszukiwany. Zwierzę było już bardzo słabe, zdołało podnieść tylko głowę. Aby ukrócić mu cierpienie, myśliwy oddał jeden strzał, zachowując wszelkie środki ostrożności. Można powiedzieć, że był to strzał łaski wobec tego zwierzęcia.

Dlaczego na miejsce nie wezwano lekarza weterynarii? Jak wyjaśnia prezes łowieckiego koła, weterynarz mógłby jedynie podać środki doraźnie uśmierzające ból, jeleni jednak i tak by padł. Aby jego cierpienie nie było wydłużone, został dobity.

**Agnieszka Jarczyk**



# PIERWSZA DRUGA TURA

(cd. ze str.2)

Na kandydatów KWW Projekt Ustron ustroniacy oddali 2.845 głosów (41,68%), na KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza: 2.362 głosy (34,60%), a na KWW Ustron Tworzymy Razem 1.619 głosów (23,72%).

W Radzie Miasta Ustron VIII kadencji na lata 2018-2023 KWW Projekt Ustron będzie miał 7 radnych, a są to: Marcin Janik, Bożena Piwowar, Aleksander Poniatowski, Roman Siwiec, Daria Staniek, Mirosław Szuba, Dariusz Sleziona (średnia wieku: 43,57). KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza wprowadza 5 radnych, a są to: Sławomir Haratyk, Wincenty Janus, Artur Kluz, Jadwiga Kręzelok, Damian Ryszawy (średnia wieku: 49,20). 3 radnych reprezentować będzie KWW Ustron Tworzymy Razem, a są to: Jolanta Hazuka, Piotr Roman, Paweł Sztefek (średnia wieku: 44,67). Gdyby Artur Kluz wygrał wybory na burmistrza, na jego miejsce wchodzi osoba z drugim wynikiem, czyli Iwona Wiselka z KWW

Projekt Ustron i ugrupowanie to zdobywa większość w radzie.

Wśród radnych nowej kadencji jest aż 11 debutantów, tylko 4 osoby zasiadają w obecnej radzie, a są to: Jolanta Hazuka, Piotr Roman, Roman Siwiec i Artur Kluz - przewodniczący RM 2014-2018, radny w kadencji 2010-2014, Radę Miasta Ustron tworzyć będą 4 panie i 11 panów. Najmłodszym radnym będzie 29-letni Aleksander Poniatowski, najstarszym 66-letni Roman Siwiec.

## WOJEWÓDZTWO I POWIAT

Radnych powiatowych ustroniacy wybierali w okręgu nr 6 Brenna – Ustron. Do podziału było 5 mandatów, które mogły przypaść zarówno nam, jak i sąsiadom zza Równicy. Jako że w Brennej w wielu okręgach wybory nie były konieczne, bo zgłoszono tylko jednego kandydata, mniej mieszkańców Brennej i Górek poszło do

urn i mniej głosowało na radnych powiatowych. Efekt jest taki, że w Radzie Powiatu Cieszyńskiego zasiądzie 4 radnych z Ustronia, choć w poprzedniej kadencji mieliśmy tylko dwóch reprezentantów.

Z KWW Ruch dla Ziemi Cieszyńskiej do Rady Powiatu Cieszyńskiego kandydował burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, który otrzymał zdecydowanie największe poparcie w całym okręgu Ustron – Brenna. W skali powiatu przegrał rywalizację o palmę pierwszeństwa o jeden głos z byłą burmistrznią Skoczowa Janiną Żagan. Następni w rankingu zyskali znacznie mniej głosów: 1.888 Janusz Juroszek, radny z Istebnej i 1.862 obecny starosta Janusz Król. Na Ireneusza Szarza zagłosowało 2.007 osób, sporo głosów – 925 – otrzymał Stanisław Malina. Pozostali ustroniacy z tej listy uzyskali następujące poparcie: Danuta Koenig – 366 głosów, Katarzyna Burzyńska – 131 głosów,

Z KW Prawo i Sprawiedliwość do rady powiatu wszedł Adam Kędzierski (489 głosów). Ustronianka Anna Ziernicka uzyskała poparcie 120 wyborców.

KWW Porozumienie dla Samorządów wystawiło w wyborach 4 kandydatów z Ustronia, ale do rady weszła jedynie Anna Suchanek, która uzyskała poparcie 545 mieszkańców naszego miasta. Jan Drózd otrzymał 91 głosów, Dorota Pilch 47 głosów, a Sławomir Kuś 30 głosów.

Z KWW Akcja Samorządowa AS kandydowało trzech mieszkańców naszego miasta, którzy jednak nie weszli do rady powiatu. Andrzej Georg otrzymał 170 głosów, Anna Puzoń 193 głosy, a Maria Pietrzykowska 68 głosów.

KWW „Młodzi dla Powiatu Cieszyńskiego” również nie będzie miał swoich przedstawicieli w powiecie. Christian Jaworski z Ustronia otrzymał 560 głosów, a Krzysztof Kozieł 92 głosy.

Nikt z ustroniaków nie został radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. Najwięcej głosów zebrała Katarzyna Raszka-Sodzawiczny (KW PiS) 4.297. Na Tytusa Tschuka (KW PiS) głosowało 1.309 osób, a na Jana Szwarca (KKW SLD Lewica Razem) 1.906 wyborców. (mn)



Spacerujący w Nierodzimiu mieszkańcy zauważyli przy jednym z kubłów podrzucone śmieci i zawiadomili Straż Miejską. Po przybyciu na miejsce strażnicy dostrzegli, że wśród odpadów znajdują się m.in. dokumenty, rachunki, listy, wszystko opatrzone nazwiskiem właściciela. Łatwo było go zidentyfikować, ale nie znaleźć. Trwa postępowanie.

42/2018/3/R

## MAGAZYNIER LOGISTYK



**SOiZ**  
Cieszyn  
**KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY**  
**AU.22 OBSŁUGA MAGAZYNÓW**

**Planowany termin rozpoczęcia:**

**16.11.2018**

**Zajęcia: piątki od godz. 15<sup>15</sup> oraz soboty od godz. 8<sup>00</sup>**

**SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA**

43-400 Cieszyn, ul. Mała Łąka 10, tel.33 851 46 88 sekretariat@soiz.pl

www.gry.ustron.pl / gryradości

**USTRON GÓRY RADOŚCI**

**X NIEPODLEGŁI W USTRONIU**

**GRA MIEJSKA**

**28 października 2018**

„Ustron stał się areną tajemniczych rozgrywek. Nie wiemy zbyt dużo, wiadomo jedynie, że gra toczy się o zamianę historii tego małego, uroczego miasteczka. Dołącz do gry, żeby pomóc w rozwikłaniu zagadkowej intrygi.”

- X 28 października 2018 r. godz. 11.00 start: ustronki Rynek
- X ZAPISY! Na stronie: [www.gry.ustron.pl](http://www.gry.ustron.pl) lub w dniu zawodów (tylko w przypadku wolnych miejsc)
- X Drużyny 2-3 osobowe (limit 20 drużyn)
- X Regulamin dostępny na stronie [www.ustron.pl](http://www.ustron.pl) oraz [www.gry.ustron.pl](http://www.gry.ustron.pl)
- X Udział bezpłatny!

**X Wejdź z nami w świat Gier Radości!**





## REGIONALIZM W SZKOLE

10 października 2018 miałam zaszczyt uczestniczyć w panelu dyskusyjnym na temat: „Kultura regionalna w życiu młodego pokolenia – balast przeszłości czy kapitał na przyszłość?”, który odbył się w ramach V Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego w Centrum Konferencyjnym Wydziału Etnologii i Nauki o Edukacji UŚ w Cieszynie.

W Konferencji udział wzięli: prof. Daniel Kadłubiec, Danuta Koenig, Małgorzata Kiereś, Ewa Błasiak-Kanafek.

Tematyką panelu były następujące tematy:

Gwara i język literacki jako dwie odmiany języka narodowego;

Kultura regionalna a atrakcyjność turystyczna regionu;

Rola szkoły w upowszechnianiu kultury regionalnej;

Kultura regionalna w mass mediach;

Specyfika kultury regionalnej na pograniczu cieszyńskim;

W panelu, oprócz zaproszonych gości, uczestniczyła młodzież cieszyńskich szkół średnich oraz polskiego gimnazjum

z Czeskiego Cieszyzna.

Z racji wykonywanego zawodu, najbardziej zainteresował mnie temat – Rola szkoły w upowszechnianiu kultury regionalnej. Dyskutanci podjęli bardzo gorący i trudny temat - czy propagować gwarę, uczyć jej czy ją zwalczać? Z moich osobistych doświadczeń pedagogicznych, jako osoby, która jest współautorem ćwiczeń z regionalizmu dla dzieci klas I – III „Ustroń moje miasto” oraz zeszytu edukacji regionalnej dla klas IV – VI „Moja mała ojczyzna – Śląsk Cieszyński”, wynika jedna zasadnicza konkluzja. Bez propagowania gwary, obyczajów, stroju ludowego w ośrodkach szeroko pojętej kultury i oświaty (szkoła, domy kultury, zespoły regionalne) kultura regionalna po prostu zaniknie. Wynika to z wielu czynników, które składają się na przemiany środowiskowe w naszym regionie. Coraz większy procentowo udział ludności, nie mającej korzeni na Śląsku Cieszyńskim, powoduje, że następuje zanik mowy potocznej w kierunku polszczyzny literackiej. Oczywiście znajomość języka polskiego w jej czystej postaci to nie przywilej,

a obowiązek każdego Polaka ale gwara lokalna jest solą danej ziemi, która zaświadcza o bogactwie języka polskiego. Gwara Ziemi Cieszyńskiej wg prof. Miodka jest najbliższa staropolszczyźnie, co stanowi o jej wyjątkowości. Naszą rolą jako pedagogów jest przywrócenie jej podmiotowości i powrotu do korzeni aby rodziny - tu stela - nie czuły dyskomfortu, kultywując tradycje naszego regionu. W szkole jednym z celów edukacji regionalnej są między innymi udziały uczniów w różnych konkursach gwarowych, gdzie prezentowane są stroje regionalne, tradycyjne obrzędy, poparte gwarą z różnych regionów Śląska Cieszyńskiego, co pozwala uczniom poznać własną tożsamość narodową oraz kształtować u nich postawy tolerancji, otwartości, rozumienia i akceptacji różnych kultur.

**Grażyna Pilch**  
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej  
Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2  
im. Jerzego Michejdy w Ustroniu



## DZIEŃ RATOWNICTWA

13 października obchodzony jest Dzień Ratownictwa Medycznego. Z tej okazji do Przedszkola nr 6 w Ustroniu został zaproszony pan Jacek Krużolek, który na co dzień zajmuje się ratowaniem życia ludzkiego. Pan ratownik pokazał dzieciom, jak wygląda strój, w którym pracuje oraz zaprezentował zawartość torby medycznej. Opowiedział, na czym polega jego praca oraz przypomniał dzieciom czym zajmują się służby ratunkowe. Przedszkolaki miały też okazję wysłuchać informacji na temat udzielania pierwszej pomocy. Uczyły się jak sprawdzać przytomność osoby poszkodowanej i w jaki sposób jej pomóc zanim przyjdzie pogotowie ratunkowe. Dzieci utrwaliły sobie numery alarmowe służb ratowniczych oraz zasady bezpieczeństwa obowiązujące w domu, na drodze i na placu zabaw. W trakcie prowadzonych zajęć dzieci obserwowały w jaki sposób należy

prawidłowo wykonać opatrunek medyczny oraz zapoznały się z dostępnymi środkami opatrunkowymi. Następnie przedszkolaki miały okazję samodzielnie bandażować i usztywniać (za pomocą szyny) swoje kończyny oraz uczyły się, jak wygląda pozycja boczna ustalona (bezpieczna). Podsumowaniem spotkania był udział dzieci w biciu rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez jak największą liczbę osób, organizowanym przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Mamy nadzieję, że to spotkanie pomogło zaszczepić w dzieciach ideę konieczności pomocy osobom potrzebującym. Wierzymy, że nasi wychowankowie nigdy nie przejdą obojętnie obok człowieka potrzebującego ratunku i będą wiedzieli, jak mogą mu pomóc. Dzięki spotkaniu z panem Jackiem dzieci nauczyły się wielu ważnych rzeczy, które

w przyszłości być może przyczynią się do uratowania komuś życia.





## **„Kie pójdziemy z tela, to nas bydzie szkoda. Po górach, dolinach płakać bydzie woda.”**

20 października po długiej chorobie zmarł Jan Sztefek, Wielki Zbójnik Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 października o godz. 13.00 w kościele ewangelicko-augsburskim ap. Piotra i Pawła w Wiśle.

Jan Sztefek z wykształcenia był biologiem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dał się poznać jako człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach, zajmowała go sztuka, kultura, folklor i tradycja. Był wrażliwy na piękno przyrody i dzielił się swoimi zachwytnymi i przyjaciółmi i znajomymi. Będzie im brakowało regularnie nadsyłanych maili z fotografiami i filmikami prezentującymi niezwykłości świata natury.

Jan Sztefek był artystą, choć się z tym zbytnio nie obnosił. Nieliczni wiedzieli, że w 1971 r. miał autorską wystawę

rysunków, karykatur i plakatów w Krakowie. Jego prace brały też udział w zbiorowych wystawach studenckich. W latach 70. był szefem najlepszego w Polsce teatru studenckiego „Leonazmus”. Od 1993 roku był związany ze Stowarzyszeniem Twórczym „Brzimy”.

Był miłośnikiem cieszyńskiej kultury ludowej oraz biegle posługiwał się gwara. Śmiało można go nazwać współtwórcą „Gazety Ustrońskiej”, do której pisał jako Jyndrys. Jego dowcipne, czasem kontrowersyjne felietony cieszyły się taką popularnością, że przez kilka miesięcy pojawiały się na pierwszej stronie gazety. Nie unikał komentarzy na temat tego, co działo się w ratuszu, poruszał ważne dla ustroniaków tematy, opowiadał historyjki z życia wzięte i wspomnienia z dawnych lat. Niektóre z artykułów wywoływały duże emocje, jak choćby taki o wychodku na Czantorii.

W 2007 roku zainicjował powstanie Stowarzyszenia Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, w którym pełnił funkcję prezesa - Wielkiego Zbójnika Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. Organizował we współpracy z lokalnymi firmami oraz przyjaciółmi imprezy propagujące tradycje góralskie, gwarę, muzykę i zbójowanie. Zapoczątkował święto baraniny w Ustroniu, które nie od razu się przyjęło, jednak jego determinacja w dążeniu do tego, by kultura związana z wypasem owiec, tradycyjnymi produktami, przepisami nie zaginęła, doprowadziła do rozwoju imprezy, która obecnie nosi nazwę Międzynarodowy Festiwal w Podawaniu Baraniny i w tym roku odbyła się po raz trzynasty.

Miłośnik przyrody Jan Sztefek sprawował w latach 90. obowiązki naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń. Był współtwórcą modelu segregacji śmieci, polegającego na samoopodatkowaniu się mieszkańców. Był gorącym orędownikiem wizjonerskiego w tamtym czasie modelu gospodarki odpadami, ale po latach czuł się niedoceniony jako jego autor. Miał również trochę żal, że władze miasta i mieszkańcy nie doceniają innowacyjności wprowadzonych wówczas rozwiązań. Uważał, że to jedno z najważniejszych osiągnięć ustronńskiego samorządu. Swoje odczucia i wspomnienia z tym związane przedstawił w artykule zamieszczonym w Kalendarzu Ustrońskim na rok 2016.

Jasiu Sztefek, jak mówili o nim znajomi, nie umiał być „tylko” ustroniakiem, choć właśnie to miasto i jego mieszkańcy byli dla niego źródłem inspiracji, satysfakcji, czasem i frustracji. Udzie-

lał się w różnych gremiach. Nawiazywał kontakty ze znanymi osobistościami ziemi cieszyńskiej, Zaolzia i pielęgnował te znajomości. Autentycznie cieszył się, że może być po imieniu z Józefem Pilchem czy profesorem Kadłubcem. Wciąż się uczył i poszukiwał wiedzy, ale i sam się nią dzielił. Potrafił nawiązać dobry kontakt z młodymi ludźmi, np. w szkole podczas pogadanek na temat segregacji odpadów.

Był aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Ustronia i Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu, a po przekształceniu - Ustrońskiego Klubu Ekologicznego. Pisał artykuły do Przyrodnika Ustrońskiego, Pamiętnika Ustrońskiego i Kalendarza Ustrońskiego i oczywiście naszej „Gazety Ustrońskiej”. Zapłaczę po nim Stecko ze Zowodzia i Hanka z Manhatanu i paniczki, co miały rade Jyndrysa.

**Monika Niemiec**

## **PAMIĘCI JYNDRYSA**

*Jan Sztefek (1949-2018)*



**Poniżej fragment  
wspomnianego artykułu  
Jana Sztefka  
z Kalendarza  
Ustrońskiego 2016.**

Faktem jest, że Ustroń była jedną z pierwszych gmin w Polsce, która wprowadziła segregację odpadów, co było efektem gorączkowego poszukiwania najlepszego rozwiązania bardzo trudnej sytuacji związanej ze śmieciami.

Faktem jest, że Ustroń wybudowała najbezpieczniejsze wysypisko śmieci w Polsce, ale krótko funkcjonujące. (...) Pozostał po nim pięknie zrekultywowany teren, idealny pod naturalny amfiteatr.

Faktem jest, że urzędnicy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska prosili, by Ustroń nie składał już więcej spełniających wymogi formalne wniosków, by nie pojawiły się podejrzenia o korupcję. Bo Ustroń, dzięki dobrym pomysłom i wzorowo skonstruowanym wnioskom, brał z Funduszu ogromną część środków. Inne gminy tego nie potrafiły.

Faktem jest, że Ustroń był znany ze swoich rozwiązań w całej Polsce i stawiano go za przykład na wszystkich branżowych konferencjach i sympozjach. Nasi przedstawiciele zostali konsultantami twórców ustaw w Sejmie.

Faktem jest, że Ustroń była jedną z pierwszych gmin w Polsce, które przeprowadziły referendum dotyczące gospodarki odpadami. Mieszkańcy opodatkowali się na rzecz wywozu śmieci, co spowodowało zmianę ich myślenia na temat śmieci i uporządkowało działania związane z ich odbiorem.

Faktem jest, że Ustroń, jako jedna z pierwszych gmin w Polsce, wybudowała stację przeładunkową. Po latach okazało się, że doskonale spełnia warunki funkcjonowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Faktem jest, że ustroniocy jakoś wydzierżeli w trudnych momentach i mogą teraz z dumą informować obywateli innych gmin w Polsce – jak nasz system funkcjonuje i jak Ustroń swoimi rozwiązaniami o 20 lat wyprzedził epokę. Nie musimy się pod tym względem wstydzić nie tylko w Europie, ale na całym świecie. (...)

Teraz, jako emeryt mogę odważnie zauważyć, że władze miasta, jak dawniej tak i teraz, nie chwala się tymi rozwiązaniami. Bo temat śmieci, ścieków to rzecz niegodna. I to się w Ustroniu przez ostatnie 25 lat samorządności nie zmieniło.



# Po naszymu...

## Moji roztomili ludeczkwowie

Pytolech sie Redaktora, czy kiery nie dzwonił skyrś psów na Lipowcu, ale prawil że ni. Ludziska ni majóm telefónów, a skyrś tych psów isto nie wychodźóm z chałpy. Chciolech zadzwonić do fojta do jego chałpy, bo wiy, co w robocie nie idzie do niego przystómpić (bo w rotuzie ło niczym inszym sie nie prawi jyny ło budźecie), szukóm w ksióńżce telefónicznej, a tu go ni ma. Dzwóniym na pocztę, czy se nie zastrzegł numeru — ci mi zaroz — co nowy fojt ni mo telefonu. To ci je parada — fojt, a ni mo telefónu! Je nadzieja, co fojt jak bydzie załatwiał telefón do siebie, załatwi nowóm cyntrale do miasta, a przy okazji skasuje ty pajynczyny drótów w kierej sie jyny Pón Julek loriyntujóm.

Co sie to robi ludeczkwowie na tym świecie. Isto nas Ponbóczek pokoroł za niszczeni środowiska. Ty pierzyński huragany robiom z nami co chcóm. Łóńskiego roku była susza, teraz ni ma zimy — w sobotę było tak ciepło,

co żech już oporzondził zogróde. Cesty żech jeszcze nie pozamiatół, ale jak tak dali bydzie, to pozamiatóm, coby mi na szyby nie kurzyło.

Muszym sie Wóm przyznać, co bylech na spotkaniu ekumenicznym. Myślólech, co to bydzie akademia, co wysłuchóm kierygo trzeja i pódym do chałpy, a po tym żech sie dowiedziół... Prażakówka moji roztomili je uratowano. Wielko sala je wymalowano, jyny scyna je jeszcze zamurowano. Myślólech, co to fundacyja do ratowanie Prażakówki przestała rżóndzić i wzięła sie do remontu, a tu sie wydało, że kierysik przyjechał, nie pytoł sie żodnej komisiji, doł grejcary i wyremóntowół. Na remont dachu nad scynóm zabrakło piniyndzy, bo teraz w Ustróniu nejważniejsio scyna je w ratuszu.

Spotkani to zorganizowały nasze przeszykowne ustróński chóry. Kapkę my posłóchali, kapkę pośpiywali cieszyński pieśniczki, a potym my jyny sznupali po kapsach i kiela jyny kiery w nich miół, dowół na Ośrodek dlo niepełnosprawnych. Szkoda, że nie widzieliście jak sie chłopcy ciśły do kolejki, coby zapłacić na ty biydne dziecka. Jo o Was roztomili ludeczkwowie kajjyny mogym rozpowiadóm, co Ustróniocy to je przezacny naród.

Wasz Jyndrys

42/2018/7/R

Serdecznie dziękuję mieszkańcom  
dzielnicy Ustróni Poniewiec  
za udzielenie mi kredytu zaufania  
w wyborach do Rady Miasta Ustróni i powierzenia mi  
mandatu radnego na kolejną kadencję.

**Roman Siwec**

42/2018/8/R

Dziękuję za oddane na mnie głosy i poparcie  
mieszkańców Hermanic, które wyrazili  
21 października w wyborach samorządowych 2018.  
Jednocześnie zapewniam, że pragnę być radnym  
wszystkich mieszkańców Ustronia i mam nadzieję,  
że nie zawiodę Państwa zaufania.

**Wincenty Janus**

42/2018/13/R

**Szanowni Państwo,  
mieszkańcy Ustronia,**

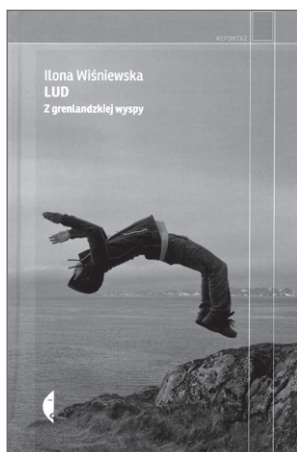
Serdecznie dziękuję za poparcie, jakim Państwo  
obdarzyliście mnie oraz wszystkich kandydatów  
KWW Wspólnie dla Ustronia do Rady Miejskiej.  
Dzięki niemu będziemy mogli nadal reprezentować  
Państwa w Radzie Miasta i walczyć o lepszy, bez-  
pieczniejszy i nowocześniejszy Ustrón.

W przyszłą niedzielę 4 listopada odbędzie się II  
tura wyborów na burmistrza Ustronia. Zachęcam  
wszystkich do wzięcia w nich udziału i oddania głosu  
na moją osobę.

**Z poważaniem Artur Kluz**

## BIBLIOTEKA

## POLECA:



### Ilona Wiśniewska „Lud. Z grenlandzkiej wyspy”

U wybrzeży największej wyspy świata leży skalisty skrawek lądu o powierzchni dwunastu kilometrów kwadratowych, zamieszkały przez tysiąc trzysta osób. To tam znajduje się najstarszy w Grenlandii dom dziecka, w którym autorka pracowała jako wolontariuszka przez trzy miesiące wiosną 2017 roku. Z rozmów i wypowiedzi spotkanych tam osób tworzy dla nas codzienność w chłodnym, grenlandzkim kli-

macie, pokazując radości i trudy życia na tej surowej ziemi.

### Sławomir Mrożek „Czekoladki dla Prezesa”

Zbiór humorystycznych opowiadań Sławomira Mrożka - dramatopisarza, prozaika, mistrza satyry i absurdu. Główną postacią wszystkich utworów zawartych w tym tomiku jest Prezes Spółdzielni „Jasna Przyszłość”. Mrożek maluje świat absurdałnych wynaturzeń, które bawią do łez, ale jednocześnie przerażają głupotą i bezmyślnością.



*Spotkałem wczoraj skorpiona!* – to wiadomość co najmniej elektryzująca, bowiem skorpiony to zwierzęta powszechnie znane i na tyle charakterystyczne, że każdy, kto przez całe swe życie skorpiona „na żywo” nie widział i nigdy nie napotka, mimo wszystko wie o jakież to stworzenie chodzi. A jeśli na pytanie: *A gdzie?*, ktoś odpowie: *U siebie w domu, w bibliotece, na półce z książkami!*, może liczyć na przykucie uwagi wszystkich wokół i choć przez chwilę poczuć się niczym celebryta czy jakaś gwiazda (no, przyznać wypada, że to taka raczej bardzo mała, mała mała wręcz „gwiazdka”, co to szybciej gaśnie niż rozbłyska i błyszczy). Warto jednak uważać, aby przez przypadek takimi „doniesieniami” się nie skompromitować. Może się bowiem zdarzyć, że wśród słuchaczy znajdzie się ktoś, kto doskonale wie, iż spotkanie w naszym kraju i to nawet na półce z książkami stworzenia, które z grubsza rzecz biorąc skorpiona przypomina, jest w pełni realne. Tyle tylko, że – pomijając oczywiście możliwe, ale mało prawdopodobne napotkanie jakiegoś prawdziwego skorpiona, który uciekł z domowej hodowli, bądź został przywieziony jako niechciana pamiątka z podróży po tzw. ciepłych krajach – z pewnością będzie to „skorpion” ujęty w cudzysłów lub pseudoskorpion. Każdy ma bowiem szansę na zobaczenie jednego z około 40 gatunków żyjących w naszym kraju *zaleszczotków*, a w domach pomiędzy książkami może wieść całkiem udane, aczkolwiek skryte i ciche (przynajmniej jak na nasze ludzkie standardy) życie *zaleszczotek książkowy*, zwany także *pospolitym*. To właśnie *zaleszczotka książkowa* Arystoteles krótko scharakteryzował jako „gatunek zbliżony do skorpiona, żyjący w księgach”, a naukowa łacińska nazwa całej grupy (rzędu) *zaleszczotków* – *Pseudoscorpionida* – również to podobieństwo do skorpionów podkreśla.

Jeżeli za cechy wyróżniające skorpiony spośród innych zwierząt uznamy przede wszystkim charakterystyczne, długie „ramiona”, czyli nogogłaszczki zakończone szczypcami, oraz „ogon”, a właściwie tak zwany zaodwłok z groźnie wyglądającym kolcem jadowym, to *zaleszczotki* jedynie w połowie odpowiadają skorpionowemu wizerunkowi. Są po prostu pozbawione zaodwłoka, ale cała reszta każdego *zaleszczotka* to, wypisz wymaluj, skorpion „całą gębą”. Tyle tylko, że to dość miniaturowy – długość ciała *zaleszczotka książkowego* waha się w granicach od 4 do 5 mm (a największy gatunek osiąga milimetrów dwanaście). Trudno więc się dziwić, że po pierwsze – rzadko kiedy i rzadko komu udaje się zobaczyć *zaleszczotka*, a po drugie – jak ktoś już dostrzeże takie maleństwo wymachujące szczypcami i poruszające się z równą sprawnością tak do przodu, jak i w boku lub do tyłu... odruchowo zarejestruje jedynie ogólne podobieństwo napotkanego stworzonka do skorpiona i już gotowa „miejska” legenda o domowej bibliotece opowiedzianej przez skorpiony, że aż strach się zbliżyć, nie wspominając o wyjęciu jakiejś książki do przeczytania!

*Zaleszczotki* są zaliczane do pajęczaków, więc w pewnym, aczkolwiek odległym stopniu są spokrewnione ze skorpionami i z pajakami. Podobnie jak skorpiony *zaleszczotki* (ściślej: większość gatunków) również są jadowite, jednak ich gruczoły jadowe są umieszczone w nogogłaszczkach, a nie na końcu „ogona”. Jad służy oczywiście do paraliżowania schwytych w kleszcze ofiar. *Zaleszczotki* są bowiem drapieżnikami, a ich ofiary są wielkością do nich dostosowane – to głównie zaliczane do stawonogowej drobicy roztocza, skoczogonki, gryzki (sympatycznie zwane również psotnikami), ale również zjadają pchły, pluskwy czy muchówki. Schwytana i sparaliżowana ofiara jest szczypcami rozdrabniania. Natomiast ani jad, ani szczypce nie służą do obrony – zapewnienie własnego bezpieczeństwa *zaleszczotki* powierzyły własnym ośmiu nogom, na których sprawnie i szybko się poruszają, wolą więc uciekać, niż walczyć. Na podobieństwo pajaków stworzenia te posiadają gruczoły przednie, znajdujące się jednak nie na odwłoku, ale w sąsiedztwie kleszczowo zakończonych, niewielkich

szczękoczułkach, umieszczonych z przodu głowy, pomiędzy wspomnianymi nogogłaszczkami. Produkowana w nich wydzielina służy przede wszystkim do wytwarzania oprzędu jaj lub gniazd, w których *zaleszczotki* przechodzą wylinki bądź zimują.

Znanych obecnie jest jakieś 3,4 tysiąca gatunków *zaleszczotków* występujących na całym świecie. I chociaż w naszym kraju żyje – jak już wcześniej wspomniałem – zaledwie 40 gatunków, to stworzenia te są paradoksalnie dość liczne i rozpowszechnione, a jedynie z rzadka na nie natrafiamy, a lepiej – zauważamy. Ich naturalnym siedliskiem są przede wszystkim tereny leśne, gdzie myszkują w ściółce, pod odstającą korą, pod kłodami czy kamieniami. Spotkać je można również w jaskiniach, a nawet w mrowiskach i ulach (w których chętnie polują na gąsienice barciaków, zjadające woskowe plasty z czerwiem pszczoł, a także na roztocza wywołujące

zabójczą dla pszczoł rodzin warrozę), w gniazdach ptaków, w legowiskach i schronieniach większych zwierząt. Dlaczego jednak *zaleszczotek książkowy* żyje pośród książek i jakich to „mądrości” w nich szuka? Gatunek ten nie jest „molem książkowym”, ale właśnie na mole tego rodzaju poluje. Oczywiście mowa tu nie o „mólach książkowych” z gatunku *Homo sapiens*, ale o całej gromadce różnych stworzeń, które książki dosłownie pożerają. Aby lepiej zilustrować, jakież to „mole książkowe” mogą żerować na naszych (nawet i domowych) księgozbiorach, przytoczę krótki fragment artykułu poświęconego analizie fauny tych

prawdziwych bibliofagów w jednej z znacznych bibliotek: „Papier w blokach i wyklejki były niszczone głównie przez larwy i imaga *pustosza kradnika* i *żywiaka chlebowca*, w drewnianych deskach opraw żerowały larwy *kolatka domowego* i *tykotka pstrego*, a skórzane i pergaminowe obłeczenia w oprawach mogły być uszkodzone przez larwy chrząszczy z rodziny skórnikowatych, tj. *szubaka dwukropka*, *skórnika słonińca* i *mrzyków*. Skórnikowate mogły także żerować na martwych szczątkach innych owadów. Ponadto w zbiorze występowały wszystkożerne rybiki cukrowe. *Zatechlak pleśniakowaty* żywił się pleśnią obecną na kartach książek i na oprawach. Na wymienione owady polował drapieżny pajęczak – *zaleszczotek książkowy* (...). Pajęczak ten jawi się więc jako stworzenie bardzo dla nas pożyteczne, mimo że raz na jakiś czas może co bardziej strachliwych przyprawić o palpitację serca.

Z *zaleszczotkami* wiąże się kilka wartych wzmianki ciekawostek. Mimo lichych rozmiarów, zwierzęta te są całkiem sprawnymi podróżnikami, a nowe terytoria zdobywają korzystając z tzw. forezji. *Zaleszczotki* czepiają się szczypcami różnych muchówek, a te – chcąc, czy nie chcąc – zabierają w podróż takich pasażerów na gapę. Samec wielu gatunków kuszą partnerki... tańcząc. Najpierw jednak na wybranym i oznakowanym substancją zapachową miejscu składają pakietek plemników (spermatofor). Kiedy w pobliżu pojawia się samica, *zaleszczotkowy „mężczyzna”* rozpoczyna taniec, w trakcie którego m.in. wymachuje szczypcami, co może trwać od 10 minut do nawet godziny! Jeśli skusi samiec swoimi wdziękami, ta umieszcza spermatofor w drogach rodnych. Samice części gatunków składają jaja do utkanych z przędzy gniazd-kokonów, ale równie liczne są gatunki, których samice składają jaja do specjalnej torby lęgowej. Taka torba powstaje ze specjalnej wydzieliny dróg rodnych i jest „zawieszona” pod odwłokiem samicy. Wyklute z jaj „noworodki” odżywiają się w torbie płynem produkowanym przez jajniki matki. Dopiero kiedy opuszczają torbę, ich ssące narządy gębowe zanikają i w ich miejsce rozwija się stosowne „uzębienie” umożliwiające zjadanie zdobyczy.

Muszę przyznać się do małego oszustwa. Nie potrafię rozpoznać gatunków *zaleszczotków*, więc ten pseudoskorpionik ze zdjęć został najpierw złapany w leśnej ściółce, a później sfotografowany na zadrukowanym tle. Co bynajmniej nie oznacza, że przez przypadek nie natrafiłem na właśnie *zaleszczotka książkowego*.

Tekst i foto: **Aleksander Dorda**

## BLIŻEJ NATURY

### ZALESZCZOTKI







Drużyna Handball Ustroń, stoją od lewej: Piotr Śliwka, Adam Deda, Piotr Czyż, Bartek Kopij, Robert Jurczok, Łukasz Cieślak. W pierwszym rzędzie: Piotr Dudzik, Kasia Potaszyńska, Roma Szygulska, Jerzy Jopek, Mateusz Cieślak, Michał Jopek, Grzegorz Mazur, Grzegorz Sadłoń.

## DEBIUT DZIEWCZYN

Pięć drużyn męskich i trzy żeńskie wzięły udział w VII Turnieju Piłki Ręcznej im. Renaty Miksy-Rottermund, nauczycielki wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1, która pozytywną energią i uśmiechem przekonywała uczniów do ruchu i aktywności. Ceniona była również

jako trenerka. Jej byli uczniowie zapraszają co roku do naszego miasta zaprzyjaźnione drużyny oldbojów, w składzie których grali byli zawodnicy z I ligi i reprezentanci kraju. Dzięki temu poziom meczów jest wysoki, a gra zacięta. W tym roku po raz pierwszy rywalizowały drużyny żeńskie.

W hali przy ul. Partyzantów uczestników turnieju przywitał burmistrz Ireneusz Szarzec. Następnie córka – Anna Rottermund, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ustroń oraz jej ojciec dr Jerzy Rottermund podziękowali za pamięć o bliskiej im osobie i życzyli zaciętej rywalizacji w zgodzie z zasadami fair play.

Ustrońscy pasjonaci szczypiorniaka po całym dniu zmagania zaprosili rywali na tradycyjne przyjęcie, podczas którego podsumowano turniej i umawiano się na kolejny.

Klasyfikacja końcowa drużyn męskich: 1. 4Ever Young Grodków, 2. Handball Ustroń, 3. Śląsk Junior, 4. Lwy Jasia Łaziska Górne, 5. Górnik Złotoryja. Tytuł najlepszego bramkarza otrzymał: Wiesław Wronka z Łazisk, najlepszego strzelca: Bartek Bujak z Grodkowa, a najlepszego zawodnika: Michał Jopek z Ustronia. Wśród drużyn kobiecych 1. miejsce zajęła Zgoda Ruda Śląska, 2. Olimpia Handball Masters z Grodkowa, a 3. miejsce SPR Tychy. Tak udana impreza nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów, a byli nimi Burmistrz Miasta Ustroń, Przemysław Korcz i Stowarzyszenie Projekt Ustroń, firma Buret Mirosława Szuby, Bar pod Lasem państwa Cieślaków, Hurtownia Fruit2 Zbigniewa Szczotki. Tradycyjnie upominki ufundował również J. Rottermund z córką. (mn)

## ORŁOWA ZDOBYTA

Miniony weekend nie należał do słonecznych - było mgliście, pochmurnie i wilgotno. Ta niezbyt dobra pogoda nie odstraszyła jednak zapalonych biegaczy od udziału w kolejnej edycji Orłowa Trail na dystansie 22 km.

Tym razem na starcie w Jaszowcu pojawiło się aż 136 zawodników. Po rozgrzewce, szczegółowej instrukcji i słowach dopingiu, jakie padły z ust Anny Sikory, biegacze ustawili się na starcie. Po sygnale wystartowali. Trasa wiodła do końca wszystkich domów wczasowych, następnie skręcała w las. Zawodnicy wybiegali przed Przełęczą Beskidek na Orłową, skąd wracali przez Palenicę na metę przy „Kolejarzu”.

Zwycięzcy: kategoria K 16-39: 1. miejsce – Adrianna Dulka (02:19:02:19),

2. miejsce – Magdalena Ciaciura (02:34:15:39), 3. miejsce – Anna Chowaniec (02:40:14:59), 4. miejsce – Natalia Krukowska (02:40:52:21), 5. miejsce – Katarzyna Gardulska-Botor (02:41:20:99). Kategoria K 40-69: 1. miejsce – Dorota Jonkisz (02:36:52:39), 2. miejsce – Sabina Bartecka (02:41:51:08), 3. miejsce – Joanna Kawa (02:56:04:71), 4. miejsce – Sylwia Faj (03:01:04:65), 5. miejsce – Ligia Mynarska (03:06:36:29). Kategoria M 16-39: 1. miejsce – Mariusz Miśkiewicz (01:50:00:99), 2. miejsce –

Grzegorz Szulik (01:52:09:08), 3. miejsce – Daniel Dulski (01:55:02:77), 4. miejsce – Piotr Andrzejewski (01:56:32:30), 5. miejsce – Maciej Michalak (02:03:54:58). Kategoria M 40-69: 1. miejsce – Marcin Drozdziak (02:03:40:67), 2. miejsce – Kornel Rakus (02:05:56:14), 3. miejsce – Jarosław Małysz (02:09:15:60), 4. miejsce – Tomasz Data (02:13:53:13), 5. miejsce – Zbigniew Pokrzyk (02:16:25:67). W kategorii Open zwyciężyli: 1. Mariusz Miśkiewicz, 2. Grzegorz Szulik, 3. Daniel Dulski, 4. Piotr Andrzejewski, 5. Marcin Drozdziak. Najlepszymi ustroniakami zostali Anna Chowaniec i Paweł Szafranek.

Organizatorami biegu było Stowarzyszenie „Jaszowiec” oraz Fantastic Ania Sikora we współpracy z Miastem Ustroń oraz powiatem cieszyńskim.

**Agnieszka Jarczyk**







Motylem jestem, na na, pofrunę... tylko gdzie jest wyjście?  
Fot. A. Jarczyk

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3.(33)444-60-40.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

Szukam małego mieszkania do wynajęcia w Ustroniu. 531-756-965.

MOUNTAIN-MED - profesjonalny masaż medyczny, taping, fizykoterapia, stacjonarnie i u pacjenta. Ustroń, ul. Turystyczna 6. 535-387-898.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Korepetycje z j. niemieckiego - emerytowany nauczyciel. 604-404-217.

Spawanie plastików, Ustroń, ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Mieszkanie na wynajem. 515-286-714.

Gabinet kosmetyczny, masaże, makijaże, paznokcie, zmniejszanie haluksów. Marzena Danel, Ogrodowa 6. 505-147-864.

## DYŻURY APTEK

|          |                 |                    |                |
|----------|-----------------|--------------------|----------------|
| 25.10    | Na Szlaku       | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 26-27.10 | Rumiankowa      | ul. Skoczowska 76  | tel. 300-30-40 |
| 28-29.10 | Centrum         | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 30-31.10 | Na Zawodziu     | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |
| 1-2.11   | Centrum         | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 3-4.11   | Cent. Leków MAX | ul. Daszyńskiego 1 | tel. 856-11-93 |
| 5-6.11   | Lawenda         | ul. Skoczowska 137 | tel. 855-10-14 |

42/2018/10/R

**OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW**  
**881-40-40-50**



## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 26.10. 19.30 Koncert Kinior Reggae Sound, Ośrodek Wypoczynkowy „PRZYWIŚLE”, ul. Lipowska 39A
- 26.10. 17.00 Seminarium „Sport i zdrowie”, Hotel Muflon
- 27.10. 18.00 „Koncert Młodych Talentów”, MDK „Prażakówka”
- 28.10. 11.00 Niepodlegli w Ustroniu - gra miejska, rynek
- 30.10. 15.00 Udział kobiet w działaniach niepodległościowych na Śląsku Cieszyńskim, Zbiory Marii Skalickiej
- 3.11. 18.00 Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza, MDK „Prażakówka” (bilet 40 zł)
- 9.11. 12.00 Rocznica rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia, Gimnazjum nr 1
- 9.11. 18.00 Koncert „Dzień Dobry Panie Marku” - piosenki Marka Grechuty, MDK „Prażakówka” (bilet 25 zł)
- 10.11. XXIX Bieg Legionów, Bulwary nad Wisłą

## USTROŃSKA

10 lat temu - 16.10.2008 r.

### NAUCZYCIELOM

Co roku, podczas spotkania z emerytowanymi nauczycielami, burmistrz wręcza symbolicznie wiązankę kwiatów jednej z osób, a jest to wiązanka dla całego środowiska. W tym roku kwiaty otrzymała była nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 Janina Chałaj. Z aktywnymi zawodowo nauczycielami władze miasta spotkały się w hotelu Olympic. Byli dyrektorzy szkół i przedszkoli, wyróżnieni nauczyciele. Wszystkich zebranych witała naczelnik Danuta Koenig, zaś wyróżnienia nauczycielom wręczali przewodniczący RM Stanisław Malina i burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

### NAJSZYBSZY POLAK

Niestety, sezon Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski dobiegł końca. Rozegrano dziewięć eliminacji, a każda z nich przyniosła wiele emocji i wspaniałej rywalizacji na odcinkach specjalnych. Zmagania zakończył Rajd Dolnośląski, na trasach którego rozstrzygnięta została większość mistrzowskich tytułów. To właśnie w Kotlinie Kłodzkiej, po zaciętej walce, po raz pierwszy w życiu swoje tytuły wicemistrza Polski w klasyfikacji generalnej i mistrza Polski w grupie N zdobył Kajetan Kajetanowicz, pilotowany przez Macieja Wisławskiego. To ogromny sukces młodego zawodnika, który jest najmłodszym w czołówce mistrzostw naszego kraju, a jednocześnie najszybszym Polakiem w RSMP w tym sezonie.

\* \* \*

### BLIŻEJ NATURY

Kiedy obserwuję lub choćby tylko myślę o sójkach, to mam tak zwane mieszane uczucia. Z jednej strony ptaki tego gatunku należą do rodziny krukowatych. Ta przynależność poniekąd nobilituje, krukowate bowiem dość powszechnie uchodzą za ptasią intelektualną elitę. Kruki, wrony, kawki – to ptaki inteligentne, a sójki też pod tym względem od nich nie odbiegają. Dodatkowo pośród „noszących” się na czarno (lub – jak w przypadku wron – częściowo na szaro) naszych rodzimych krukowatych, kolorowo upierzone sójki wyglądają na ekstrawaganckie modnisie. Z drugiej jednak strony w diecie sójek dość istotne miejsce zajmują jaja i pisklęta ptasiej drobnicy, co raczej nie budzi większej sympatii nie tylko wśród miłośników ptaków.

Wybrała: (aj)



## KONSULTACJE I PRZETARGI

**19.10.2018 r.** zostały opublikowane następujące konkursy ofert:  
1) Wykonanie płyty betonowej oraz zakup i montaż dwóch domków gospodarskich dla P-7 w ramach zadania pn. „Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustroniu – Termomodernizacja P-7” – termin składania ofert – do dnia 29.10.2018 do godziny 10:00.

2) Dostawa obwolūt poliestrowych wpinanych w segregator oraz pudeł archiwizacyjnych na potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego w Ustroniu – termin składania ofert – do dnia 29.10.2018 do godziny 10:00.

**22.10.2018 r.** został opublikowany przetarg nieograniczony pn. Wirtualizacja Serwerowni Urzędu Miasta – termin składania ofert – do dnia 30.10.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: [www.ustron.bip.info.pl](http://www.ustron.bip.info.pl)

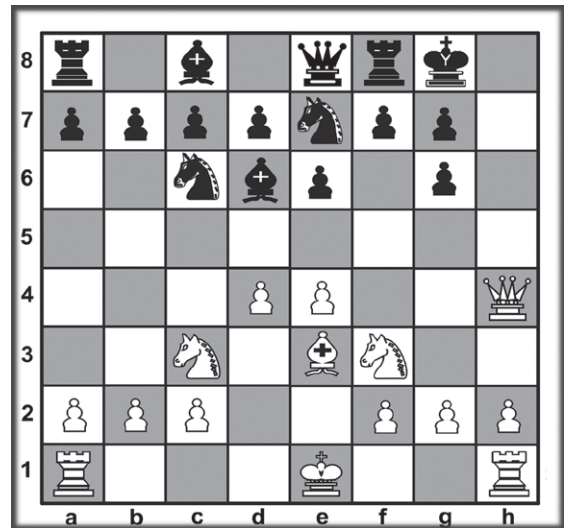


Nie taki dawny Ustron, 2000 r.

Fot. W. Suchta

## KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM  
AKADEMII SZACHOWEJ **MOKATE**  
*A Family Business*



Białe dają matę w dwóch posunięciach.

Tym razem zagadkę szachową opracował Patryk Piec, uczeń kl 3c Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, który grę w szachy trenuje w Stowarzyszeniu Szachowym Olimpia Goleśzów.

### SZACHOWE CIEKAWOSTKI

Norwegia będzie miała nowego mistrza szachów. Sześciolatka pokonała siedmiokrotnego zwycięzcę. Dziewczynka uczyła się gry zaledwie pół roku. Siedmiokrotny szachowy mistrz Norwegii Simen Agdestein w końcu trafił na równego sobie umiejętnością przeciwnika. Podczas pokazowego meczu przeciwko dziewięciu zawodniczkom został pokonany przez sześciolatkę dziewczynkę.

[www.szachypuls.pl](http://www.szachypuls.pl)

## KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

**POZIOMO:** 1) przeciwieństwo wady, 8) pracuje w kopalni, 9) siostra Czantorii, 10) prawie komputer, 12) zamieszanie i strach, 14) wyjątkowy przedmiot, 15) do siedzenia i leżenia, 16) sąsiad USA, 19) imię żeńskie, 22) na nie z górki, 23) zawsze w cenie, 24) w kole napędowym.  
**PIONOWO:** 2) zbiornik wodny, 3) ogół biskupów, 4) kamień szlachetny, 5) drzewo liściaste, 6) składniki skały, 7) w kryminałach znajdujący w szafie, 11) imię Osieckiej, 13) w rodzinie węży, 17) tam części samochodowe z demontażu, 18) dowód wpłaty, 20) mucha lub pszczoła, 21) środek przeciwbólowy.

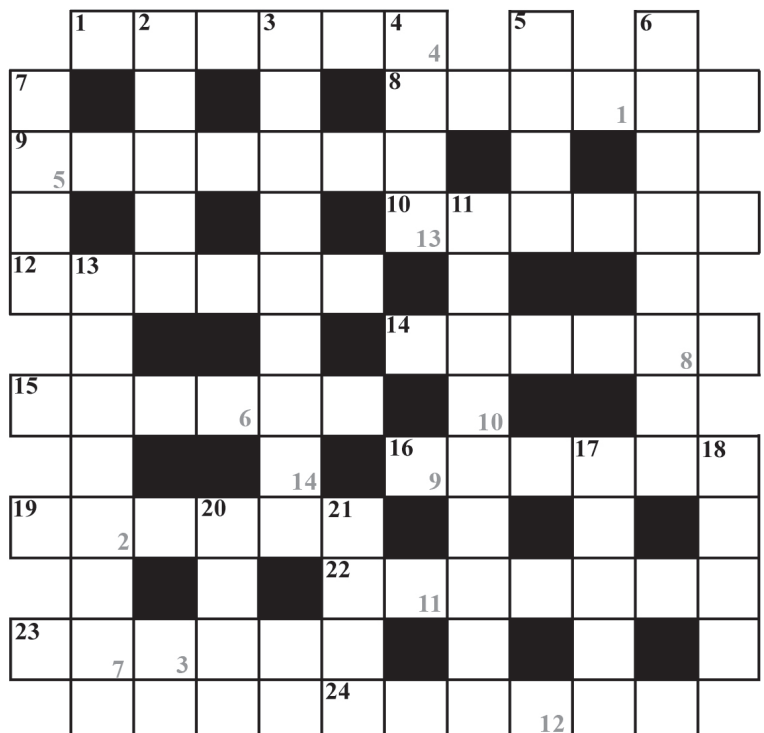
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 2 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 40

### JESIENNA MUZYKA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: **\* Danuta Śliwka** z Ustronia, ul. Cieszyńska. Zapraszamy do redakcji.

\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.



# MISTRZOWIE SZACHOWNICY

Znakomite wyniki osiągają młodzi ustronscy szachiści. W październiku z powodzeniem wzięli udział w dwóch poważnych turniejach szachowych.

6 i 7 października, podczas Mistrzostw Śląska w Szachach Szybkich, które odbyły się w Łaziskach Górnych, Michał Niesyt ze Szkoły Podstawowej nr 1 wywalczył tytuł mistrza Śląska, a Maja Nieckarz ze Szkoły Podstawowej nr 6 została wicemistrzynią Śląska.

Maja i Michał mieli zaledwie tydzień, by ochłonąć po turnieju, a już podjęli rywalizację na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Juniorów w Węgierskiej Górze, które odbywały się od 12 do 19 października. Mistrzostwa były jednocześnie półfinałami przyszłorocznych, lutowych Mistrzostw Polski. Obydwoje



Maja Nieckarz.

młodzi szachiści zakwalifikowali się do finału, Maja Nieckarz zajmując 2. miejsce w grupie do 11 lat, a Michał Niesyt 6. miejsce w grupie do 9 lat.



Michał Niesyt.

Maja i Michał trenują w Stowarzyszeniu Szachowym Olimpia Goleszów, a ich trenerem jest szachowy mistrz międzynarodowy Maciej Mroziak. **Karol Linert**

## MEDALOWY KOMPLET

PGE Vive Kielce to bezsprzecznie najlepsza drużyna w naszym kraju, a także jedna z czołowych w Europie. Piętnaście tytułów Mistrza Polski, tyle samo zwycięstw w Pucharze Polski oraz triumf w Lidze Mistrzów w 2016 roku to dorobek, na który prawie wszystkie inne kluby patrzą z szacunkiem, podziwem i zazdrością. Podobnie rzecz wygląda jeśli spojrzymy na dorobek młodzieżowych drużyn z Kielc. Drużyna z województwa świętokrzyskiego praktycznie co roku liczy się w walce o medale w rozgrywkach juniorskich. Mogłoby się wydawać, że taka drużyna i takie sukcesy nie mają

nic wspólnego z Ustroniem. Okazuje się jednak, że w Kielcach dobrze wiedzą o MKS-ie Ustroń, a najlepiej świadczy o tym zaproszenie naszego zespołu na towarzyski turniej. Turniej, który był niezwykle ciężki, ponieważ każda z drużyn musiała rozegrać jednego dnia aż sześć spotkań z wymagającymi rywalami. Mecz otwarcia nasz zespół zagrał ospale i nieźbyt dobrze, ale i tak wystarczyło to do pokonania SP 25 Kielce. Drugi mecz był już na szczęście dużo lepszy i po ciężkim boju wyższość naszych utalentowanych ustronńskich szczypiornistów musiała uznać drużyna z Ostrowca Świętokrzyskiego.



Fot. K. Medwid

W kolejnym spotkaniu podopieczni trenera Piotra Bejnara mierzyli się z Kusym Kraków. Wszystkie dotychczasowe pojedynki MKS-u z Kusym kończyły się zwycięstwami drużyny z Małopolski. Tym razem rywalizacja między tymi zespołami była niezwykle zacięta i wyrównana. Dopiero w ostatnich sekundach meczu zawodnicy Kusego zdobyli przewagę i pokonali MKS Ustroń 11:10. W czwartym spotkaniu nasi zdolni szczypiornicy wprawili w konsternację miejscową publiczność, ponieważ pokonali Vive Kielce. W piątym meczu na tym turnieju gorycz porażki po spotkaniu z podopiecznymi trenera Piotra Bejnara musiała przełknąć Wisła Sandomierz. W ostatnim spotkaniu ustronscy szczypiornicy mierzyli się z kolejnym zespołem Vive Kielce. Tym razem nieco lepsi, ponieważ tylko o dwie bramki, okazali się być gospodarze. Bilans czterech zwycięstw i dwóch porażek dał ustronńskim szczypiornistom trzecie miejsce, dzięki czemu na ich szybach zawisły brązowe medale. Wszyscy zawodnicy zasłużyli na wielkie słowa uznania, jednak na szczególne wyróżnienie zasłużyli Patryk Siekierka, który został wybrany najlepszym zawodnikiem ustronńskiej drużyny oraz Ignacy Jaworski, który dostał statuetkę dla najlepszego gracza całego turnieju. Drużyna MKS-u, przygotowując się do Śląskiej Ligi Wojewódzkiej, była na trzech turniejach i na każdym sięgnęła po medal. W Świdnicy było to srebro, w Olsztynie złoto, a ostatnio przyszedł czas na brąz. Wyjazdy na te wszystkie turnieje nie doszłyby do skutku, gdyby nie ogromne zaangażowanie i wsparcie finansowe rodziców. **Arkadiusz Czapek**

# GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), napółpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl) / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto: 22.10.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.10.2018 r.

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecniczy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.